ROK XV. Nr. 261 (4579) WILNO, piątek 23 września 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Praga zmienia „sekundantów"

Wypadki biegną tak szybko, że można je tylko rejestrować. Podsumowanie natomiast nastręcza niebywałe trudności. Jeszcze gorzej jest z przewidywaniami na przyszłość. Każda chwila może przynieść zaprzeczenie posiadanym wiadomościom.

W ostatnim artykule na temat sytuacji na odcinku czechosłowackim zastanawialiśmy się nad realnością przymusu zbrojnego ze strony Niemiec. Bezpośrednio po norymberskim zjeździe partyjnym daliśmy wyraz swym wątpliwościom w artykule p. t. „Rewolwer czy straszak".

Okazało się, że zarówno Anglia i Niemcy jak i Czechosłowacja nie mają żadnych złudzeń co do rzeczywistych zamiarów Niemiec hitlerowskich i że te zamiary wolą respektować.

Taki sens miały obie wizyty Chamberlain'a u kanclerza Niemiec i wymuszona przez Anglię i Francję kapitulacja Pragi.

O ile możemy zorientować się z okoliczności towarzyszących tej kapitulacji (a mianowicie zbudzenie prezydenta Benesza o 3-ej w nocy i zwoływanie o tak niezwykłej porze posiedzenia rady ministrów) pośpiech był nadzwyczajny.

Nie dałby się on usprawiedliwić tylko terminami dyktowanymi przez Hitlera. Przecież druga rozmowa Chamberlain'a z Hitlerem odbyła się dopiero wczoraj po południu i trudno było przypuszczać, aby jakieś decyzje i kroki ze strony Niemiec miały nastąpić przed tym terminem

Prawdopodobnie chodziło o co innego. Chodziło o to, aby zaskoczyć przeciwnika szybkością przyjęcia nawet najdalej idących warunków zaspakajających interesy niemieckie i utrącić w ten sposób jakiekolwiek rozmowy na tematy roszczeń polskich, węgierskich i słowackich.

Praga więc nie tylko skapitulowała, ale zaczęła bezzwłocznie bez jakiegokolweik nacisku ze strony Niemiec wycofywać się z Sudetów.

Akurat w tym czasie jednak zostało sprecyzowane ostateczne stanowisko Hitlera w drugiej rozmowie z Chamberlain'em.

Hitler nie zadowolił się zaspokojeniem tylko bezpośrednich interesów narodu niemieckiego. Stanął na stanowisku może na pozór nieco pryncypialnym, ale zgodnym z wyznawaną przez siebie doktryną nacjonalistyczną domagając się niezwłocznego uregulowania problemu czeskosłowackiego do końca.

W odróżnieniu od planu Chamberlain'a, który ma na względzie tylko częściową likwidację najbardziej nabrzmiałej sprawy Sudetów, Hitler wysunął program integralny, wyczerpujący wszystkie problemy „sztucznego tworu powersalskiego" do dna. Żąda nie tylko zaspokojenia roszczeń polskich, węgierskich i słowackich, ale ponadto, zgodnie ze swą postawą antykomunistyczną, domaga się gwarancji wyeliminowania wpływów komunistycznych z przyszłych Czech.

Te nowe żądania mają za sobą nie tylko żyra niemieckie, ale polskie, włoskie i węgierskie. W ten sposób presja na Pragę, która już w poprzednim stadium konfliktu okazała się całkowicie osamotniona, wzrosła o szereg nowych atmosfer.

Rząd praski podał się do dymisji. Było to logiczną konsekwencją błędnych kalkulacyj, że skwapliwe przyjęcie warunków niemieckich pozwoli wyprowadzić w pole inne państwa zainteresowae.

Wpłynąć na zmianę rządu musiało też niezadowolenie ludności i armii z pośpiesznej kapitulacji wobec Niemiec, co dziś szeroko uzasadniamy na stronie 3-ej.

Ale była w tym chyba i inna przyczyna.

Dyplomacja i załatwianie wszelkich sporów między narodami posiada wiele cech wspólnych z postępowaniem honorowym. Rządy państw występujące przy pertraktacjach, jako pełnomocnicy narodu to tak jak gdyby sekundanci.

Gdy sekundanci zaciągną zobowiązania w imieniu swego mocodawcy, których on nie chce dochować, istnieje tylko jedna droga honorowego wyjścia z sytuacji: nie przyjęcie warunków do wiadomości i zmiana sekundantów.

Naród czeski zdaje się nie akceptował decyzyj swego rządu zwłaszcza, że decyzje te powodują konsekwencje, dalej idące, niż rząd przewidział.

Nowy rząd i to zwłaszcza pod przewodnictwem wojskowego może nie zechcieć dochować obietnic poprzedniego rządu, którego kapitulacja w ten sposób przestanie mieć istotne znaczenie, a okaże się grą na zwłokę.

Jak stąd wynika, punkt kulminacyjny powikłań w sprawie czechosłowackiej jeszcze nie minął. Zaledwie zbliżamy się do niego. Dzisiejsza, trzecia już z kolei rozmowa Chamberlain'a z Hitlerem należy jeszcze do odsłon tego aktu, przed którego odegraniem końca dramatu nie można przewidzieć.

Piotr Lemiesz.

RZĄD W PRADZE USTĄPIŁ

Czesi fortyfikują granice

Armia niemiecka gotowa do wkroczenia do Sudetów

Ustąpienie rządu Hodży

PRAGA. (Pat.) Dymisja gabinetu Hodży została przyjęta przez prezydenta republiki.

(Skład nowego rządu podajemy na str. 2-ej).

Fortyfikacje

BERLIN (Pat). Według doniesień z Friedland w ciągu wczorajszego popołudnia wzmocniono tam znacznie garnizon wojskowy. W górach Harzu budowane są pośpiesznie nowe linie obronne. Na wielu drogach ustawiono zapory z drutu kolczastego. W okolicach Kellenbergu i Veutersreuth przeciągają liczne oddziały czeskie, które ponownie obsadziły całą granicę. W okolicach Schoenbach, żołnierze czescy dopuszczali się znów aktów gwałtu.

W czwartek przed urzędem gminnym w Zeidler doszło do starć między grupą 30 żandarmów a milicją Niemców sudeckich. W starciu tym 4-ch Niemców poniosło śmierć.

Krwawe starcia przy obsadzaniu pogranicza

BERLIN (Pat). Armia czeska otrzymała w czwartek po południu rozkaz szefa sztabu generalnego Krejciego, aby obsadziła obszar sudecko-niemiecki, graniczący z Rzeszą. Z chwilą gdy kolumny samochodów wchodziły do miast bez żadnych ostrzeżeń, Czesi otworzyli silny ogień karabinów maszynowych. Ogółem w powiecie Eger zabito 16 Niemców sudeckich. Wojska czeskie są w tej chwili w marszu zdążając do Eger. Liczą się z tym, że w ciągu nocy Franzesbad i Asch zostaną ponownie obsadzone przez wojska czeskie. W Eger pod wieczów na ulicach ukazali się ponownie członkowie „Czerwonej Straży" — organizacji komunistycznej i usiłują objąć władzę w mieście.

W kilku miejscach doszło do strzelaniny. Walka w tej chwili jeszcze trwa.

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Eger: Wszelkie połączenia telegraficzne i telefoniczne z Pragą są prawie niemożliwe. Podminowany most na drodze w pobliżu Eger został wysadzony w powietrze przez nieznane osoby.

Wśród ludności panuje przekonanie, iż WOJSKA NIEMIECKIE, ZNAJDUJĄCE SIĘ W POBLIŻU, GOTOWE SĄ DO WKROCZENIA NA OBSZAR SUDETÓW LADA CHWILA. Na szczycie katedry katolickiej w Eger, powiewa flaga ze swastyką.

W Godesberg dziś dalszy ciag rozmów

GODESBERG. (Pat.) Rozmowa kanclerza Hitlera z premierem Chamberlainem, która trwała 3 godziny i 15 minut zakończyła się o godz. 19.15. Po pożegnaniu się z kanclerzem Hitlerem min. Ribbentrop odprowadził premiera Chamberlaina do samochodu ozdobionego choragiewkami angielską i niemiecką. Chamberlain przy dźwiękach trąbek oddziału honorowego s. s. odjechał do swych apartamentów.

LONDYN. (Pat.) Reuter donosi z Godesberg, że rozmowy prowadzone przez Chamberlaina z Hitlerem kontynuowane będą w dniu dzisiejszym.

(Dalszy ciąg depesz z Pragi i Godesberg na str. 2)

150-tysięczny tłum w Warszawie

manifestował żądanie powrotu Zaolzia do Polski

WARSZAWA (Pat). Wczorajsza manifestacja ludności Warszawy organizowana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego pod hasłem Śląsk Zaolzański musi być Polsce zwrócony", była wyrazem twardej i nieugiętej woli całego narodu polskiego, żądającego by prastare polskie ziemie Śląska Zaolzańskiego były napowrót przyłączone do Macierzy.

O godz. 17-ej plac wypełniony jest 150-tysięczną rzeszą publiczności. Widać jedno olbrzymie morze falujących głów, wśród których widnieją transparenty z następującymi napisami: „Śląsk Zaolzański musi być Polsce zwrócony", „Zaolzie musi być nasze", „żądamy zagrabionego Śląska" i inne. Z tłumu padają co chwila wrogie okrzyki wznoszone pod adresem Czechów.

Wokół trybuny ustawiono olbrzymich rozmiarów mapę przedstawiającą ziemie Śląska Zaolzańskiego. Honorowe miejsce na trybunie zajął weteran powstania styczniowego 1863 r. por. Mamert Wandalli, któremu tłumy zgotowały długą i serdeczną owację.

Zgromadzenie zagaił płk. **Dąbkowski.** w czasie wygłaszania przemówienia padają z tłumu liczne okrzyki: „precz z Czechami", „siłą odbierzemy nasze ziemie". Płk. Dąbkowski w zakończeniu swego przemówienia wzniósł okrzyk „Do boju Warszawo o polskość Śląska".

Tłumy podchwyciły ten okrzyk kilkakrotnie. Wśród owacyj wstępuje na trybunę szef OZN gen. **Skwarczyński**, który wygłosił przemówienie (podajemy je oddzielnie). Przemówienie generała jest ciągle przerywane wołaniami tłumu.

Kończąc swe przemówienie gen. Skwarczyński wzniósł okrzyk „Rzeczpospolita, powiększona o Śląsk Zaolzański niech żyje". Orkiestry odegrały w tym momencie hymn narodowy, który zgromadzeni na placu chóralnie odśpiewali.

Następnie przemówił prezes T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej wicemin. inż. **Piasecki.** Wzniesiony po przemówieniu przez wicemin. Piaseckiego okrzyk „Pan Prezydent R. P. i Pan Marszałek Śmigły Rydz niech żyją" staje się powodem dłu

(Dokończenie na str. 2).

Nikt nie może przejść do porządku

Oświadczenie Marszałka Rydza-Śmigłego

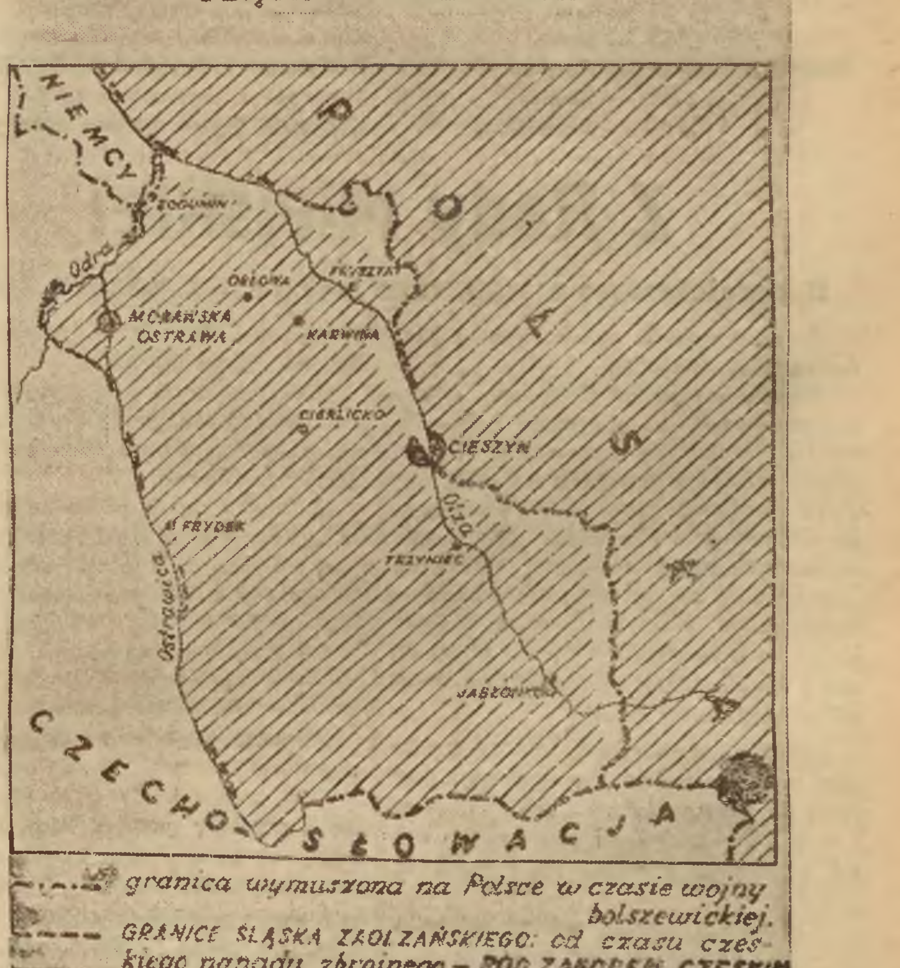
WARSZAWA. (PAT). W czasie wczorajszych manifestacyj w Warszawie Pan Marszałek Śmigły-Rydz zwrócił się do tłumów zebranych przed gen. inspektoratem sił zbrojnych z następującymi słowami:

„Nie mogę długo wśród was przebywać, ponieważ, jak to dobrze rozumiecie, mam swoje ważne zajęcia.

Chcę tylko krótko stwierdzić, że uczucie patriotyzmu i poczucie godności narodowej, które są zasadniczym tonem waszych okrzyków i przepełniają waszą pierś — przepełniają dziś serce całego narodu.

Są one tak realnym konkretem, że nikt nad nim nie może przejść do porządku".

ROZERWANY GRABIEŻĄ CZESKĄ ŚLĄSK CIESZYŃSKI



- · - · granica wymuszona na Polsce w czasie wojny bolszewickiej.
- - - - GRANICE ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO: od czasu czeskiego napadu zbrojnego — POD ZABOREM CZESKIM

Manifestacja w Warszawie

(*Dokończenie ze str. 1*).

gotrwającej owacji na cześć Głowy Państwa i Naczelnego Wodza.

Z kolei wygłosił przemówienie wice prezes Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O. major Edwin **Wagner** który wzniósł w zakończenie okrzyk „niech żyje żołnierz polski i Wódz Naczelny". Stutysięczne tłumy gorąco zareagowały na ten okrzyk. Orkiestry grają znów hymn narodowy.

Jako ostatni przemawiał jeden z naszych rodaków zza Olzy, który uciekł w tych dniach do Polski przed prześladowaniami czeskimi.

Z niebywałym wprost entuzjazmem witały zgromadzone tłumy przedstawiciele Polaków ze Śląska Cieszyńskiego.

Po odczytaniu przez płk. Dąbkowskiego rezolucji, żądającej bezwzględnego spełnienia naszych postulatów, zaczął się formować olbrzymi, nienotowany w dziejach Warszawy, **pochód, którego uczestnicy udali się do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, do Naczelnego Wodza.**

Pochód w miarę posuwania się potężniał i rósł. Z chodników i bocznych ulic napływały coraz większe tłumy, dochodzące do 200 tysięcy ludzi. Padają gromkie, twarde okrzyki, skierowane przeciw Czechom.

Do Marszałka Śmigłego Rydza udaje się delegacja w składzie: szefa OZN gen. Skwarczyńskiego, prezesa Towarzystwa Pomocy Polakom Zagranicą Piaseckiego oraz przewodniczącego okręgu stołeczne go O. Z. N. płk. Dąbkowskiego. Delegacja wręczyła Naczelnemu Wodzowi rezolucje, uchwalone w czasie dzisiejszej manifestacji.

W tym poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych pochylają się, błyskają światła reflektorów, na balkon wychodzi Naczelny Wódz — Marszałek Śmigły-Rydz.

Na chwilę głosy wśród tłumów milkną, obnażają się głowy — moment wyczekiwania i nagle rozlega się jeden, wielki, potężny jak grzmot, okrzyk na cześć Naczelnego Wodza.

Marszałek Śmigły-Rydz podnosi rękę. Tłum zalega cisza. Naczelny Wódz zwrócił się do manifestujących ze słowami, które podaliśmy na str. 1-ej.

Ledwie padły ostatnie słowa, wypowiedziane przez Marszałka Śmigłego-Rydza rozbrzmiewają strofy hymnu narodowego. Śpiewają wszyscy.

Marszałek Śmigły-Rydz jeszcze raz wychodzi na balkon, salutuje tłumy, po czym powraca do swej pracy.

Tłum powoli rozchodzi się. Pod poselstwem węgierskim obywatele stolicy serdecznie manifestowali na cześć bratniego narodu węgierskiego.

Domagamy się tego, co nasze

Przemówienie szefa OZN generała Skwarczyńskiego na wiecu

OBYWATELE!

Prawie 20 lat mija od pamiętnej chwili podstępnego zagrabienia przez Czechów większej części prastarej polskiej ziemi — Śląska Cieszyńskiego.

Zdradziecko łamiąc zawartą z Polską umowę z dnia 5 listopada 1918 rok, Czesi wkroczyli na ziemie, należące do Rzeczypospolitej.

Wykorzystali fakt, że Polska musiała w tym czasie prowadzić wojnę na kilku frontach i nie była przygotowana do napaści ze strony czeskiej.

Od niepamiętnych czasów polskie pługi orały ziemię Śląska Cieszyńskiego, a ręce polskich robotników wydobywały w pracowitym trudzie sakrby z jej wnętrza.

Mimo to nie zawahali się Czesi, aby zagarnąć podstępnie ziemie, które nigdy do nich nie należały i do których nie mieli żadnego prawa.

Przez długie lata ludność polska za Olzą, poddana zaborowi cierpiała wszelkie szykany i ucisk władz czeskich. Pomimo zapewnień, zawartych w umowie z r. 1925, Czesi nie dali ludności polskiej przyrzeczonej swobody rozwoju i równości praw.

Na każdym kroku prześladowano polskość. Dzieci polskie nakazywano posyłać do szkół czeskich a rodziców posyłających swe dzieci do szkoły polskiej prześladowano, pozbawiano pracy, przenoszono wgłąb Czech. Na każdym kroku krępowano swobodę myśli polskiej i tłumiono wszelkie przejawy polskiego ducha narodowego.

Niejednokrotnie rząd rzeczypospolitej występował w obronie słusznych praw naszej dwustutysięcznej ludności Śląska Zaolzańskiego. Nienawiść zaślepiała rząd czeski, który nie zaprzestawał krzywdzenia i prześladowania naszych braci.

Przez długie lata serca nasze wzbierały oburzeniem i niejednokrotnie zaciskały się twardo nasze pięści.

Wierzyliśmy jednak zawsze, że musi przyjść ta chwila, w której zwycięży słuszność i sprawiedliwość. Wiedzieliśmy, że rozwój wypadków politycznych w Europie wykaże niesprawiedliwość rozstrzygnięć, przyznających Polski Śląsk Cieszyński Czechosłowacji.

Marszałek Piłsudski nauczył nas prowadzić od nikogo niezależną politykę za granicą. Polska jest dziś potężna by samodzielnie bronić interesów narodu i państwa.

Dlatego dziś, kiedy rząd nasz wyraźnie postawił swe żądania wobec Pragi, może być pewnym, że żądaniom tym towarzyszy zgodna i jednolita wola całego narodu.

Jak Polska długa i szeroka ze wszystkich stron płynie dziś jeden wielki i potężny okrzyk: Śląsk Zaolzański musi wrócić do Polski.

Nasi bracia zamieszkali za Olzą muszą uzyskać takie same uprawnienia, jakie uzyska jakakolwiek inna mniejszość narodowa w Czechosłowacji, a tereny czysto polskie muszą wrócić do Macierzy.

Nie chcemy cudzego, lecz domagamy się tego co jest nasze, co nam się należy.

W dniach, w których decyduje się przyłączenie Ziemi Zaolzańskiej do Polski cały naród musi zjednoczyć swą wolę i siłę, aby powrót ten zapewnić i przyśpieszyć.

W tej dziejowej chwili całe społeczeństwo w zwartych szeregach staje sercem myślą, a w potrzebie i czynem przy broniącej potęgi państwowej i honoru narodowego — naszej niezwyciężonej armii. Możemy gorąco zapewnić Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, że cały naród stoi do jego dyspozycji.

Braciom naszym, prześladowanym za Olzą przez zaborcę śłemy gorące pozdrowienia: wytrwajcie aż do zwycięstwa.

Rząd Rzeczypospolitej zapewniamy, że jednolitą wolą całego narodu polskiego jest odzyskanie Śląska Zaolzańskiego i stwierdzamy, że wola nasza jesteśmy zawsze gotowi przekuć w czyn.

Rzeczpospolita Polska powiekszona obszarem Śląska Zaolzańskiego, niech żyje!

Polacy w kraju i zagranicą są solidarni

Polskie organizacje społeczne w Litwie i Łotwie przesłały do Światowego Związku Polaków Zagranicą uchwalone rezolucje, w których solidaryzują się całkowicie z uczuciami ludności polskiej w sprawach Śląska Zaolzańskiego.

Do Redakcji w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości z całego kraju o odbytych zebraniach i wiecach na których społeczeństwo polskie wyraziło swe głębokie uczucia dla swych braci zza Olzy, uchwalając rezolucje domagające się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

W Wilnie odbyło się wczoraj zebranie przedstawicieli polskiej młodzieży akademickiej U. S. B. zrzeszonych w organizacjach młodzieżowych. Zebrani na konferencji międzyorganizacyjnej w lokalu Bratniej Pomocy uchwalili rezolucję, domagającą się powrotu Zaolzia do Polski.

Nowy rząd w Pradze

PRAGA. (Pat.) Nowy rząd Czechosłowacji, mianowany przez prezydenta republiki w godzinach wieczorowych, utworzony i zaprzysiężony został w następującym składzie:

premier i minister obrony narodowej — gen. broni **Jan Syrowy**, generalny inspektor sił zbrojnych;

minister spraw wewnętrznych — **Jan Czerny**, dotychczasowy prezydent ziemi morawsko-śląskiej

minister spraw zagranicznych — **Jan Krofta**;

minister finansów — **Józef Kalkus**;

minister oświaty — **Engelberg Szubert**, dyrektor departamentu tego resortu;

minister sprawiedliwości — **Włodzimierz Fajnor**, pierwszy prezes Sądu Najwyższego;

minister przemysłu i handlu — **Jan Janaczek**, dyrektor departamentu;

minister komunikacji — **Andrzej Kamenicky**, dyr. dep.;

minister robót pulbicznych — gen. dyw. **Franciszek Nosal**;

minister rolnictwa — **Edward Reich**, dyr. dep.;

minister opieki społecznej—**Franciszek Horak**, dyr. dep

minister zdrowia i wychowania fizycznego — **Stanisław Mentl**, profesor wydziału medycznego na uniwersytecie praskim;

minister poczt i telegrafów — **Karol Dunowski**, dyr. dep.;

minister unifikacji prawnej — **Józef Fric**, dyr. dep.;

ministrowie bez teki — **Hugo Wawrecka**, dotychczasowy minister propagandy, **Stanisław Bukowsky**, przewódca Sokoła czechosłowackiego oraz **Piotr Zenkl**, prezydent m. Pragi.

Jak wynika ze składu — **nowy rząd jest gabinetem wybitnie urzędniczym.** Ponadto osoba prezesa rady ministrów nadaje gabinetowi specyficzne oblicze.

Temat rozmów w Godesberg

GODESBERG. (Pat.) Wzmocniony znacznie skład delegacji brytyjskiej towarzyszącej sir Neville Chamberlai nowi tłumaczą tutaj tym, że Anglicy przewidują, że rozmowy obecne będą bardziej wyczerpujące od poprzednich rozmów w Berchtesgaden. Jedynym tematem tych rozmów ma być Czechosłowacja. Jednakże, jak tutaj podkreślają, zagadnienie to zmieniło już znacznie swe oblicze od zeszłego tygodnia. Obok bowiem kategorycznie postawionych żądań Polski i Węgier, które muszą być uwzględnione, wytworzyła się w Czechosłowacji sytuacja wewnętrzna o tak komunistycznym posmaku, że Rzesza stoi wobec nowego problematu niedopuszczenia do ugruntowania się komunizmu u swych granic. Ogólnie wyrażana jest w kołach niemieckich opinia, że **na rokowania jest już za późno.** W chwili obecnej przedstawiają koła te rozwiązanie definitywnie sprawy Czechosłowacji w następujący sposób:

1) zwrot przez Pragę poszczególnych tyrytoriów Rzeszy, Polsce i Węgrom;

2) rozwiązanie sprawy Słowacji i Rusi Podkarpackiej;

3) stworzenie z pozostałych terytoriów państwa zneutralizowanego bez najmniejszych wpływów komunistycznych.

Z rozmów, prowadzonych w kołach niemieckich odnosi się wrażenie, że ich zdaniem, **jedyną możliwością przeprowadzenia tego definitywnego rozwiązania będzie wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji.** Wydaje się przy tym, że koła te w tego rodzaju pociągnięciu widzą jedyną możliwość definitywnego przecięcia tego węzła gordyjskiego, jakim stało się zagadnienie Czechosłowacji. W tych okolicznościach liczą tu, że rozmowy z Chamberlainem nie przeciągną się zbytnio, t. j. że najdalej dziś po południu nastąpi jego powrót do Londynu. W kołach obserwatorów zagranicznych, bawiących w Godesbergu, wysuwają jako najważniejszy czynnik zmiany sytuacji fakt postawienia przez Polskę i Węgry ich żądań rewindykacyjnych.

Ogólnie panuje tu przekonanie, że zarówno Anglia, jak i Francja wycofają się z zagadnienia czechosłowackiego.

Apel Chamberlaina

GODESBERG (Pat.). Premiem Chamberlein wydał deklarację, którą złożył przedstawicielom prasy angielskiej. Brzmi ona w sposób następujący:

Na razie jest — zdaniem premiera brytyjskiego — pierwszorzędną i zasadniczą rzeczą, aby wszystkie strony i wszyscy zainteresowani powzięli postanowienie zapewnienia takich warunków lokalnych w Czechosłowacji, aby nie zakłóciły one w żaden sposób postępu rozmów. Dlatego też wzywa premier z całą powagą wszystkich do utrzymania stanu porządku i powstrzymania się od wszelkiego rodzaju akcji, która by mgła łatwo doprowadzić do incydentów.

Okręgowi komisarze wyborczy

Minister spraw wewnętrznych powołał następujących komisarzy wyborczych:

W okręgu Nr 43	— Suwałki	Łopatto Walerian, prez. m. Suwałk
„ „ 44	— Grodno	Cieński Witold, prezyd. m. Grodna
„ „ 45	— Wilno	Grodzicki Kaz., wiceprez. m. Wilna
„ „ 46	— Wilno	Łuczyński Witold, adwokat
„ „ 47	— Wilno	Gryglewski Wiktor, nacz. wydz. w Kur.t.
„ „ 48	— Głębokie	Wos Władysław, podinsp. szkolny
„ „ 49	— Oszmiana	Mieszkowski Henryk, burm. m. Smorgoń
„ „ 50	— Lida	Popkowski Wincenty, notariusz
„ „ 51	— Nowogródek	Szarejko Cyprian, adwokat
„ „ 52	— Baranowicze	Rogólski Stanisław, urzędnik PKU
„ „ 53	— Brześć n. B.	Milewicz Władysław, dyr. szpit. miejsk.
„ „ 54	— Kobryń	Zadarnowski Jan — rolnik
„ „ 55	— Pińsk	Połoński Henryk, rolnik
„ „ 56	— Łuck	Laskowski Jan, dyr. gimnazjum
„ „ 57	— Kowel	Krukowski Władysław, kierown. szk. rzem.
„ „ 58	— Sarny	Rześniowiecki Władysław, dyr. KKO
„ „ 59	— Równe	Mazir Józef, dyr. ubezp. społ.
„ „ 60	— Krzemieniec	Czarnocki Stefan, kurator Liceum. Krzem.

Z Rady Miejskiej

Hydroelektrownia budowana będzie bez udziału miasta

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej.

Przede wszystkim prezydent miasta zakomunikował, że otrzymano pismo, w którym **Ministerstwo Komunikacji Kategorycznie odmawia powołania Komitetu Budowy z udziałem przedstawicieli samorządu wileńskiego i oświadcza, że wobec wysuniętych przez magistrat zastrzeżeń «decydowało się przeprowadzić budowę samodzielnie, przyznaną zaś na budowę pożyczkę w wysokości 1 miliona zł. podejmie z Funduszu Pracy bezpośrednio, a nie za pośrednictwem miasta.**

Wobec wytworzonej sytuacji prezydent dr Maleszewski zaproponował przyjęcie do wiadomości decyzji ministerstwa i anulowanie wszystkich poprzednich uchwał powziętych w tej sprawie przez Radę Miejską.

Po krótkiej dyskusji sprawę załatwiono w myśl wniosku p. prezydenta.

Spodziewano się, że żywsza dyskusja wywiąże się nad sprawozdaniem Radziec kiej Komisji Rewizyjnej z rewizji gospodarki miejskiej. Poza kilku oświadczeniami dyskusji jednak nie było.

Od głosowania nad przyjęciem sprawozdania powstrzymało się koło narodowe, poza tym sprawozdanie przyjęte zostało jednogłośnie.

Z innych spraw porządku dziennego na uwagę zasługuje uzupełniająca uchwała o nabyciu od Dyrekcji Okręg. Kolei Państw. placu, położonego przy zbiegu ul. Gościnnej i Sadowej. Na placu tym ma stanąć Dom Turystyczny.

Posiedzenie zakończyło się wyjątkowo wcześnie, bo już o 10 wiecz.

Powzięta została również uchwała na stępującej treści:

„W chwili, kiedy ważą się losy naszych rodaków za Olzą, Rada Miejska w Wilnie w przekonaniu, że jest wyrazicielką całego społeczeństwa wileńskiego, wyraża swoje przekonanie, że ziemie za mieszkałe przez Polaków, a pozostające pod panowaniem czechosłowackim, muszą być złączone z Rzeczpospolitą Polską".

W Czechosłowacji zaburzenia

POGŁOSKI O ZAJĘCIU SUDETÓW PRZEZ NIEMCÓW.

Wczoraj w południe depesze przyniosły wiadomość, pochodzącą z Eger, że w nocy z środy na czartek przyjęli Niemcy sudeccy służbę bezpieczeństwa na całym obszarze sudeckim aż po czeską granicę językową. W całym kraju panuje nieopisany entuzjazm. Na budynkach publicznych i domach prywatnych powiewają chorągwie ze swastyką.

ZAPRZECZENIE.

Nieco później wiadomość ta została zdementowana:

BERLIN. (Pat.) Wiadomości z Eger o obejmowaniu na terytorium całych Sudetów władzy przez Niemców sudeckich okazują się nieścisłe. Dotychczas OBJĘCIE WŁADZY PRZEZ NIEMCÓW SUDECKICH NASTĄPIŁO TYLKO W KILKU MIEJSCOWOSCIACH.

W CAŁYM KRAJU ROZRUCHY.

PRAGA. (Pat.) Onegdaj wieczorem po ogłoszeniu wiadomości o przyjęciu przez rząd czeski warunków londyńskich, na ulice miasta wyległy olbrzymie tłumy. Manifestacje trwały prawie do rana. Tłum manifestował między innymi przed siedzibą prezydenta republiki na Hrdczynie, zmuszając wartę do otwarcia bram zamku. Na dziedzińcu zamkowym wywołano gen. Syrovy'ego. Z chwilą jednak kiedy gen. Syrovy zaczął wzywać zebranych do posłuszeństwa i spokoju i wspomniał o autorytecie prezydenta Benesza, tłum wygwizdał go. Manifestacje skierowane były przede wszystkim przeciwko Beneszowi, Masarykowi i Hodży. Poza tym manifestowano przeciwko Francji. Tłum zachowywał się b. burzliwie i chciał nawet opanować stację radiową, jednak większe oddziały policji i wojska nie dopuściły do tego.

W ciągu nocy ukazały się nadzwyczajne wydania pism, podające szczegóły decyzji rządu. Organ ligi narodowej „Poledni List" wyszedł w żałobnej obwódce.

Podobne manifestacje rozpoczęły się wczoraj od wczesnego rana. TŁUMY DOMAGAŁY SIĘ DYKTATURY WOJSKOWEJ I wydania broni.

Podobne manifestacje odbyły się w wielu miastach i miasteczkach

STARCJA GRANICZNE.

BERLIN. (Pat.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi o szeregu incydentów granicznych. M. in. w pobliżu Mitter-Retzbach ubiegłej nocy czescy żołnierze i komuniści zaatakowali niemiecki urząd celny, ale zostali odparci przez urzędników celnych, wspomaganych przez legion Niemców sudeckich.

Pomiędzy Seifhenners a wsią Rumburg doszło do strzelaniny, po której czescy żołnierze opuścili Rumburg.

Z miejscowości Weipert, znajdującej się na granicy, wyruszył pochód do Baerenstein po stronie czechosłowackiej. Na uczestników tego pochodu jeden z czeskich urzędników rzucił granat ręczny. Wywiązła się strzelanina. PO OBU STRONACH SĄ ZABICI I RANNI.

TŁUM POLAKÓW ROZBROIŁ POLICJANTÓW W CIESZYNIE CZESKIM.

CIESZYN. (Pat.) Cieszyn czeski obudził się rano pod wrażeniem poważnych zajść, które wydarzyły się w mieście ubiegłej nocy. Zajścia te były wynikiem panującego od dłuższego czasu napręzenia.

Już wieczorem tłumy Polaków gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wzrastały coraz bardziej, wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnię. Nastrój był tak groźny, że w wielu miejscach przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezbezpieczeństwo opuszczali swe

Uzbrojone grupy Polaków zaatakowały posterunki policyjne. Szczególnie gwałtowne było natarcie na dwa posterunki policji czeskiej przy ul. Ostrobramskiej i na Ratuszu.

Zaskoczeni niespodziewanym atakiem polskim, policjanci czescy nie stawiali oporu, lecz w popłochu ukryli się w zabudowaniach policyjnych.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przygnębienie wśród urzędników czeskich. Wielu z nich już opuściło miasto lub pośpiesznie wysyła swe rodziny wgłąb Czech. natomiast wśród ludności polskiej, która w znacznej części brała udział we wczorajszych rozruchach, panuje nastrój entuzjastyczny. Zajścia wczorajsze ludność polska w Cieszynie komentuje jako pierszy zwiastun wyzwolenia spod panowania czeskiego.

Ograniczenia w pogranicznych powiatach polskich

WARSZAWA. (Pat.) W dniu wczorajszym na terenie powiatów: pszczyńskiego, rybnickiego, bielskiego, cieszyńskiego, wadowickiego, żywieckiego oraz białskiego zostały wprowadzone w życie niektóre ograniczenia, wynikające z rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 grudnia 1927 r. o granicach państwa.

ŚWIAT POD BRONIĄ

Czeski rebus wojenny

Według doniesień prasy sztab francuski wręczył radzie ministrów memoriał, w którym sprzeciwiał się odstąpieniu okręgów sudeckich Niemcom. Tym chyba należało tłumaczyć zupełny brak entuzjazmu ze strony ministrów francuskich dla projektów Chamberlaina. Tak zawsze bywa. Zwykle sztaby zabierają głos w sprawach, co do których polityka ma jakiekolwiek wątpliwości.

Często się słyszało opinię, że Czesi powinni... Czesi muszą... Mowa oczywiście o zadośćuczynieniu żądaniu Niemców. Lecz właśnie z tym „musem" sprawa nie przedstawia się tak prosto, ponieważ obecny zespół warunków dyktuje właśnie coś innego, jeżeli oczywiście traktować sprawę z punktu widzenia państwa, które pragnie zachować jako taki niepodległy byt i pewne znaczenie w Europie.

Dzisiaj Czechosłowacja opłakuje swoje sojusze wojenne, które całkowicie zawiodły. Marzenia więc związane z nimi leżą w gruzach. Jest to jak najbardziej jaskrawe potwierdzenie tej doniosłej prawdy, że najlepszym i jedynie niezawodnym sprzymierzeńcem jest własna siła („Byście o sile nie zapomnieli..."). Gdyby Czesi o sile własnej nie pomyśleli, byliby dzisiaj w sytuacji absolutnie beznadziejnej; pozostałoby im tylko jedno: — „ręce do góry". Lecz trzeba im to bezstronnie przyznać, że o sile nie zapomnieli. Było to jedno z bardzo nielicznych państw, które bardzo poważnie liczyło się z możliwością anschlusu i od r. 1934 przystąpiło do fortyfikacji swojej granicy z b. Austrią. Dzisiejsza armia czechosłowacka należy do jednych z najbardziej nowoczesnych. To też sztab czeski może dzisiaj brać pod uwagę jeszcze inne ewentualności i perspektywy.

W dzisiejszym stanie rzeczy możliwe były tylko dwie decyzje ze strony czynników wojskowych czeskich: albo się poddać, albo się bić.

Co może dać pierwsza z tych decyzyj? Plusów żadnych, po za tym jednym może, którym jest zaoszczędzona krew ludzka, natomiast minusów bardzo dużo. Warto na chwilę stanąć w pozycji czeskiej, aby zdać sobie sprawę, że ustępstwo w chwili obecnej jest równoznaczne z faktyczną likwidacją niezależności państwowej.

Przede wszystkim utrata granicy o wybitnie obronnym charakterze. — Linia Sudetów, Gór Kruszcowych i Czeskiego Lasu wsiąkłaby bez reszty w terytorium niemieckie, wzmacniając niepomiernie bezpieczeństwo Bawarii i Austrii. Potęga niemiecka spłynęłaby w podgórza Morawskiej niziny, stając niemal u bram najbardziej przemysłowych ośrodków czeskich, w których w dodatku koncentruje się przemysł wojenny.

Rozwarcie kleszczy niemieckich zmniejszyłoby się do jakichś 70 klm. (linia Berno — Neustadt). Jest to dwudniowy przemarsz podróżny piechoty, a dla oddziałów zmotoryzowanych 2 godziny marszu niezbyt pośpiesznego. Główne terytorium państwa od początku wojny byłoby już otoczone prawie ze wszystkich stron. Przy dzisiejszych szybkościach środków lokomocji taki stan, liczący w najbardziej wyciągniętym miejscu najwyżej 300 klm. przestrzeni byłby faktycznie nie frontem, lecz twierdzą w stanie oblężenia.

Bardzo duże prawdopodobieństwo przerwania terytorium państwowego w tej „talii" obniża do minimum znaczenie zaplecza frontowego, jakim ewentualnie mogłaby być Słowacja. W ten sposób prawie połowa państwa niemal od samego początku działań wojennych byłaby wyłączona do udziału w nich i stracona dla jakichkolwiek kalkulacyj strategicznych.

Poza tymi bezpośrednimi następstwami decyzji odstąpienia Niemcom Sudetów odrazu przybrały na aktualności mniej lub więcej drzemiące zagadnienia polityczne. Przede wszystkim z całą pewnością należy się liczyć z utratą okręgów z ludnością węgierską i polską. A więc dalsze nieuniknione uszczuplenie terytorium państwowego. Uszczuplenie to jeszcze bardziej zwęża teren państwa, stawiając zagadnienie obrony tych terenów na granicy niemożliwości.

Geografia tworzy problemy. Raz nadany ruch zbliżenia terytorialnego Węgier do Polski nie da się już tak łatwo zahamować, tym bardziej, że znajduje łatwy grunt w nastrojach i tradycjach historycznych obu narodów. Ciśnienie więc od południa i od północy stworzy stan nieustannego zagrożenia.

Wreszcie nie bez znaczenia pozostaje jeszcze jedna ewentualność. — Słabego nikt nie chce się trzymać. Nie jest wykluczone w dalszej perspektywie wzmożenie tendencyj odśrodkowych wśród Słowaków. Jeżeli wziąć pod uwagę, że odpowiednio spreparowana propaganda może z każdego faktu zrobić kwestię polityczną i zaognić ją do dowolnej temperatury, to trzeba uznać mało wyrobiony politycznie naród słowacki za nie wykorzystany jeszcze olbrzymi zbiornik wszelkich konfliktów i pretekstów do interwencyj.

Oto są perspektywy, kótre dla nas może nie są tak bardzo widoczne, lecz z Pragi zarysowują się aż w nazbyt wyrazistych konturach. Czy w takim wypadku armia w ogóle jest potrzebna? Chyba do celów porządkowych? Albo dekoracyjnych — na podobieństwo armii watykańskiej albo księstwa Luksemburg. I co zrobić — żartujmy już do końca — z bezrobotną armią dotychczasową? Jedyna chyba rada: pod młotek — na międzynarodową licytację. Względnie na obcy żołd — naprzykład na podbój (czy odbój) Alzacji i Lotaryngii spod „okupacji" francuskiej.

W przygotowanie swej armii Czesi dużo włożyli. Zmotoryzowanie prawie całkowite, nowoczesne uzbrojenie, oparte na własnym przemyśle wojennym, dobrze wyszkolone rezerwy (trzyletnia służba wojskowa) i nadzwyczaj precyzyjnie pomyślane plany operacyjne (pamiętamy jak to było w maju b. r.) — wszystko to razem stanowi cenny majątek tak materialny jak i moralny, aby można było przypuszczać, że zechcą go oddać za niską cenę. Trudno o to posądzić naród o którym jesteśmy złego mniemania.

Jak z korespondencyj prasowych wynika tak właśnie czuje dzisiaj Praga. I to nie tylko ta, która dzierży władzę, lecz także ulica. Ulica jest podobno nastrojona wojowniczo. Gdybyśmy nawet odrzucili możliwość wyrażania się w tej formie naturalnej wojowniczości to i tak jeszcze by pozostała swego rodzaju desperacja zbiorowa, poczucie niemożliwości jakiegokolwiek innego wyjścia i rezygnacja, że skoro to ma być, to niech będzie prędzej.

Tak daje się wytłumaczyć bieg wydarzeń w Pradze. Wczoraj rząd skapitulował, aby **zapewnić czas sztabowi**. Jutro po przewrocie wojskowym, o ile się dokonał, może przyjść zbrojny opór, jako swego rodzaju akt rozpaczy i ratowania honoru narodowego. Ostatnie wiadomości z Pragi zdają się to potwierdzić, chociaż z drugiej strony wypadki biegną tak szybko, że zanim ten numer opuści prasę mogą zajść w sytuacji znowu najbardziej nieprzewidziane zmiany.

L. Kor.

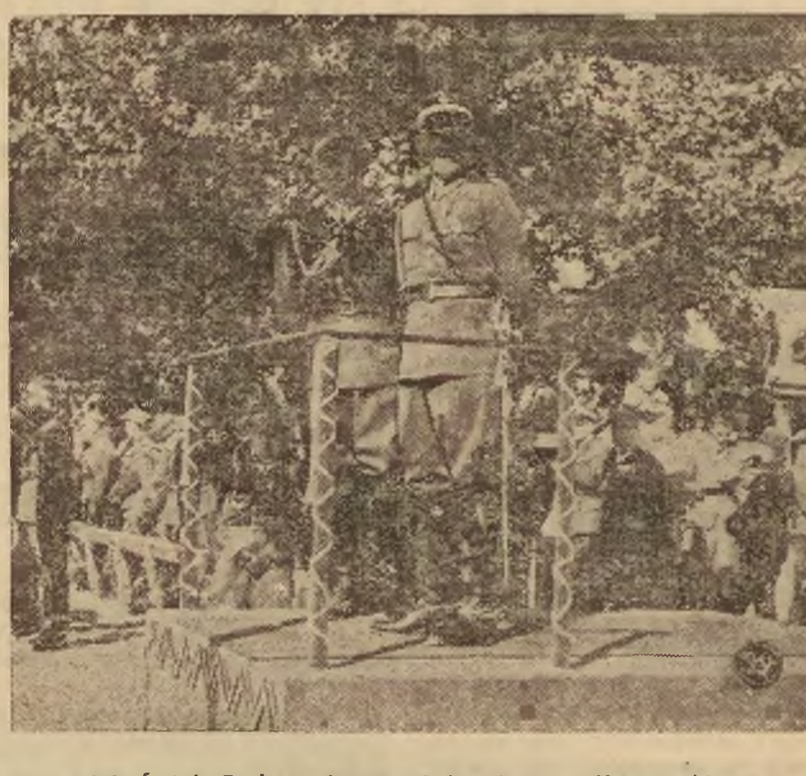
Wściekły huragan na atlantyckim wybrzeżu St. Zjednoczonych

68 śmiertelnych ofiar. Szkody wynoszą kilkadziesiąt mil. dol.

NOWY JORK (Pat). Wybrzeże Atlantyku od północnej Karoliny aż po Maine zostało dziś w nocy nawiedzone tropikalnym huraganem. Szybkość wiatru dochodziła do 100 km na godzinę. Ruch statków został przerwany. Liczne miasta i wsie, zwłaszcza w stanach Nowej Anglii, znajdują się pod wodą. Połączenie kolejowe między nowym Jorkiem, a miastami położonymi na północ, uległo przerwie, ponieważ wszystkie promy zostały zniszczone. Huragan poczynił olbrzymie spustoszenia w lasach.

NOWY YORK (Pat. Huragan, szalejący na wybrzeżu Long Island i New England, pociągnął za sobą dotychczas 68 ofiar śmiertelnych i kilkuset rannych. Szkody sięgają kilkudziesięciu milionów dolarów.

Wspaniała rewia wojskowa w stolicy Wołynia



Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie min. gen. Kasprzyckiego, na trybunie honorowej, podczas rewii.

Za najbliższą granicą

DR LEGEIKA U PREMIERA.

Premier Wł. Mironas przyjął na audiencji dyrektora kliniki litewskiej w Wilnie dr Legeikę.

3 TYSIĄCE STUDENTÓW NA UNIWERSYTECIE W. W.

W dniu 15 bm. Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie rozpoczął nowy rok akademicki. Bieżącej jesieni na uniwersytet przyjęto 668 nowych studentów, w semetrze wiosennym było ich 2.894, obecnie więc liczba ich przekroczy 3.000. W ub. roku ak. wydano 253 dyplomy, od założenia zaś uniwersytetu w 1922 r. — 3.166 dyplomów.

KARY ZA NAUCZANIE JĘZYKA POLSKIEGO.

Za nauczanie języka polskiego ostatnio zostały skazane: p. J. Zdanowiczówna na 500 litów grzywny albo 1 miesiąc więzienia, p. Z. Mingajłłówna na 250 litów grzywny, p. F. Stopiażyńska na 200 litów grzywny i p. A. Stumbrewiczówna na 200 litów grzywny. Jedna ze skazanych, p. Z. Mingajłłówna znajduje się pod tym samym zarzutem na zesłaniu. Skazana wcześniej na grzywny w wysokości 100, 200 i 50 litów p. J. Paszkiewiczówna została osadzona na 3 tygodnie w więzieniu. Na więzienie zamieniono jej dwie pierwsze grzywny. Jednocześnie grzywnami po 75 litów ukarano 14 rodziców nauczanych dzieci.

PIERWSZY WYPADEK PRYSZCZYCY.

W okolicach Pożajścia pod Kownem wydarzył się pierwszy w Litwie wypadek zapadnięcia bydła na chorobę pyska i racic. Szybka pomoc weterynaryjna i ostre zarządzenia zapobiegły, jak dotąd, dalszemu rozszerzaniu się epidemii.

FUTRZARZE ZWLEKAJĄ Z TRANZAKCJAMI.

W kowieńskich kołach handlowo-przemysłowych wielkie poruszenie wywołują wiadomości, nadchodzące z Londynu. Pewien właściciel zakładu futer, który udał się tam, poczynić zakupy przed sezonem zimowym, donosi — jak podaje prasa żydowska, iż kupcy londyńscy powstrzymują się od zawierania tranzakcyj. Z drugiej strony, londyńskie towarzystwa asekuracyjne podniosły ostatnio premię ubezpieczeniową od strat na skutek działań wojennych z 0,8% na 1% sumy ubezpieczeniowej, czyli 80 razy, od dn. 18 bm. zaś odmówiły całkowicie przyjmowania reasekuracji wysyłanych z Litwy drogą morską towarów.

Zamieszkali w Kownie obywatele czechosłowaccy szykują się do odjazdu do kraju celem zaciągnięcia się w razie wybuchu wojny do wojska.

BROSZURA POLAKOŻERCZA.

Nakładem s-ki wydawniczej „Sakalas" ukazała się w tłumaczeniu litewskim głośna w swoim czasie broszura polakożercza nieżyjącego już ks. K. Propelenisa pt. „Apostolstwo polskie w Litwie", wydana w oryginale polskim w r. 1913 w Wilnie. Niska cena książki (3 lity) i robiona jej przez prasę litewską reklama wskazuje na cel tego wydawnictwa w zaraniu nawiązanych pomiędzy Litwą i Polską stosunków.

PROJEKT USTAWY O UBEZPIECZENIU ROBOTNIKÓW ROLNYCH NA LITWIE.

Na posiedzeniu Sejmu litewskiego 20 bm. obradowano nad projektem ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych od nieszczęśliwych wypadków.

Projekt ustawy przewiduje ubezpieczenia wzajemne robotników rolnych oraz takich właścicieli gruntów, którzy płacą podatek państwowy poniżej 60 litów. Środki, potrzebne dla zrealizowania ubezpieczeń robotników rolnych, projekt ustawy przewiduje ze zwiększenia podatków państwowych o 5—6 procent. Wspomniany projekt ustawy przekazano ostatecznie pod obrady komisji. Następne posiedzenie Sejmu wyznaczono na dzień 27 bm.

Lekarze Żydzi do Egiptu?

KAIR (Pat). Jeden z lekarzy egipskich, muzułmanim, poruszył w prasie sprawę ewentualnego zaproszenia do Egiptu Żydów lekarzy z Niemiec, Austrii i Włoch. Wnioskodawca, powołując się na niski ogólny poziom organizacji i wyrobienia fachowego miejscowego świata lekarskiego, widzi możność pewnego zaradzenia temu przez ułatwienie praktyki, zwłaszcza na prowincji, wybitniejszym medykom — Żydom.

Jak się dźwiga Państwo

Nie ma chyba męża stanu, który by sobie tego pytania nie postawił, który by nie zechciał dać na nie odpowiedzi. Większość bodaj odpowiada na nie takim czy innym systemem rządzenia, pozostawiając teoretykom, swym satelitom, konstruowanie zwartych, logicznych teorii Państwa. Ułożone zgóry systemy najczęściej się zmieniają po dojściu projektodawców do władzy. Faszyzm przed marszem Mussoliniego na Rzym a faszyzm dzisiejszy to teorie bardzo różniące się pomiędzy sobą. Dlatego też więcej powinna nas zaciekawić teoria oparta na kilkunastoletnim doświadczeniu.

Podczas gdy z ogromnym zainteresowaniem (i zaniepokojeniem nieraz) świat śledził ewolucję wielkich systemów politycznych mocarstw totalistycznych, na rubieży Europy wytworzył się cicho i zwolna system inny, który zaczął zwracać na siebie uwagę dopiero w ostatnich paru latach, kiedy już mógł się pochwalić nie tylko zamierzeniami, ale i rezultatami.

Rewolucja 28 maja 1926 roku w Portugalii złożyła władzę w ręce Salazara. Nowy premier i dyktator Portugalii, który — jak Mussolini — zaczynał swą karierę od pracy nauczycielskiej, energicznie zabrał się do dźwigania ojczyzny, wbrew jednak dyktatorskiemu obyczajowi pracował bez rozgłosu. Gdy w r. 1933 H. Bérand wydawał swą książkę „Dictateurs d' aujourd'hui", pamiętał o Beneszu i Waldemarasie, ale o Salazarze nie wiedział.

Wybuch wojny domowej w Hiszpanii zbiegł się w czasie z dziesiątą rocznicą rządów dyktatorskich w Portugalii. Opinia zagraniczna żywiej zainteresowała się krajami pirenejskimi. W prasie zaczęły się ukazywać entuzjastyczne artykuły o przemianach politycznych w Portugalii, tu i ówdzie dziennikarze dzielili się z czytelnikami uzyskanymi wywiadami, sam Salazar wystąpił z broszurą wydaną w języku francuskim pod tytułem „Comment on relève un Etat" (1937).

Broszura ta nie jest bynajmniej receptą, którą by autor zalecał innym państwom. Jest on zdania, że każdy naród powinien się rządzić systemem, dostosowanym do swych warunków i potrzeb.

„Jednym z wielkich błędów XIX wieku było przekonanie, że parlamentaryzm angielski, angielska demokracja są systemem, dającym się zastosować do wszystkich narodów europejskich. Oto, jaki był tego rezultat: demokracja parlamentarna doprowadziła wszędzie do niestałości i nieładu, albo też przekształciła się w rodzaj absolutnego górowania partyj nad właściwym narodem".

Broszura Salazara ma na celu wykazanie postępu dokonanego w ciągu ostatniego dziesięciolecia, więc też zaczyna się przedstawieniem stanu dawnego *), który określa autor słowem **„desordre"** nieład polityczny, nieład finansowy, nieład ekonomiczny, nieład społeczny — anarchia. Zadaniem nowego rządu było zaprowadzenie **w każdej** dziedzinie ładu — **„ordre".**

*) Rządy republikańskie w Portugalii nastały w 1910 r. po usunięciu z tronu ostatniego króla z dynastii Bragance.

Rozpoczęło się, — oczywiście, od dziedziny politycznej — wzmocnienia władzy wykonawczej przez ustanowienie „dyktatury narodowej". Zamach stanu polegał na zamknięciu i rozwiązaniu Izb, rozwiązaniu partyj, powołaniu rządu silnego i niezależnego oraz kilku niezbędnych ograniczeniach, dotyczących wolności prasy i zebrań.

„Ale — dodaje zaraz Salazar — nie było ani odwoływania urzędników, ani uwięzień, ani zesłań, ani innych gwałtownych ograniczeń czy prześladowań, które przeszkadzają pracy pokojowej albo też zacieśniają wolność indywidualną (— wyłączywszy naturalnie dziedzinę polityczną —) zwyciężonych dnia poprzedniego".

Dziś łatwo poradził były nauczyciel także z finansami. Milionowe deficyty lat poprzednich ustąpiły miejsca nadwyżkom już po dwu latach

Reforma ekonomiczna okazała się trudniejsza. Podniesienie gospodarcze kraju wymaga dłuższego okresu czasu. Zdając sobie z tego sprawę, Salazar realizację pierwszej zaledwie części swego planu rozłożył na lat **piętnaście.** Równocześnie odbywa się wychowywanie społeczeństwa w nowym duchu

Nowy ustrój Portugalii będzie oparty na systemie korporacyjnym, który zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej jest dziś najbardziej właściwy, gdyż został właśnie dzisiejszymi warunkami wywołany. Najważniejszą jego zaletą jest pogodzenie dominującej roli Państwa w życiu zbiorowym narodu z inicjatywą jednostki.

„Korporacje moralne i gospodarcze, jak uniwersytety, akademie naukowe, związki literackie, artystyczne i techniczne, stowarzyszenia rolnicze, przemysłowe, handlowe, kolonialne i robotnicze są organizmami, które cywilizacja tworzy instynktownie w miarę potrzeb społecznych. Jako reprezentację słusznych interesów należałoby je włączyć do zbiorowości, i jest to właśnie tendencją nowych czasów i pożytkiem dla Państwa, by one się mnożyły i rozwijały w federacje i konfederacje, aby się stać czynnikami Narodu zorganizowanego. Jako takie powinny czy to przez prawo głosu, czy też przez przedstawicielstwo należeć do Izb, gdzie się powinna znajdować reprezentacja naprawdę narodowa. Jeszcze raz porzuca się fikcję — partię — by wykorzystać rzeczywistość — stowarzyszenie".

Z manewrów wołyńskich

Lotnictwo ratuje odcięty pułk kawalerii

Jak już pisaliśmy, na Wołyniu odbyły się wielkie manewry armii Polskiej, w których wziął udział Marszałek Rydz Śmigły.

Prasa zamieszcza reportaże z przebiegu walk na poszczególnych odcinkach „frontu".

Przytaczamy w skrócie jeden z takich reportaży.

MANEWR „NIEBIESKICH"

Obraz pola walki zmienił się w przeciągu minionych dwudziestu czterech godzin do niepoznania. Uderzenie „czerwonych" na zachód zawisło w próżni.

Nie mogło zostać wykorzystane, bo manewr niebieskich od skrzydła związał ich główne siły, nie mogło cofnąć się bo pozostawione osłony „niebieskich" czujnie dozorowały każdy ruch przeciwnika.

Przez długi pas bagien i splątanych rzeczek przeszły nocą kolumny wielkich jednostek piechoty. Maszerujące oddziały nie walczyły z wrogiem—musiały za to stoczyć walkę z ciemnościami nocy, z niezwykle trudnym, bagnistym terenem i wreszcie z długością własnych kolumn i trudnościami ich przeprawienia.

Udało się. Rankiem niebiescy maszerowali już ku zbliżającym się od wschodu nowym siłom „czerwonych".

Front walki zarysował się linią biegnącą od północnego zachodu na południowy-wschód. Nie pozostała w tyle w ruchach i działaniach strona „czerwona". Wielkie jednostki piechoty, kawalerii i broni pancernej zgotowały przyjęcie „niebieskim".

Tu nacierają „niebiescy" bronią się „czerwoni" — tam uderzają „czerwoni", postawę obronną przyjęli „niebiescy". Front walk pulsuje życiem, inicjatywą, linia wygina się i łamie co godzina inaczej od szybkich ruchów obu stron.

Na lewym skrzydle „czerwonych" uderzyła piechota. Nie udało jej się odrzucić „niebieskich". Ruszyły do natarcia małe czołgi, zwycięską szarżą zakończyła ten epizod walk kawalerja.

Zderzenie pułku ułanów omal nie zakończyło się katastrofalnie. Przełamali pierwszą linię nieprzyjacielską wpadli jak wicher na karkach uciekającego wroga w głąb ugrupowania niebieskich, siekąc na prawo i lewo rozpoczęli brawurową walkę, zapominając o świecie i... własnych tyłach.

ZABRAKŁO AMUNICJI

Zostali otoczeni przez niebieskich, odcięci od swoich. Animuszu i sił do walki nie zabrakło dzielnym ułanom, zabrakło amunicji i żywności. Prolog dramatu.

Uratował ich desant lotniczy. Drogą radiową otoczony pułk zawiadomił sztab „czerwonych" o swej sytuacji wyznaczając punkty, gdzie można będzie dokonać desantu amunicji i żywności — zaczęły się minuty oczekiwania.

Nadlatuje eskadra samolotów. Rozłożone płachty wskazują, że tu właśnie oczekują kwatermistrze na amunicję i żywność z nieba. Pierwszy płatowiec zniża lot, wyrzuca paczkę nad którą po chwili rozwija się biały spadochron. Dostojnym wahadłowym ruchem spływa powoli ku ziemi pierwsza skrzynka amunicji. Spadła dosłownie jak z nieba — za nią następna tą samą drogą, potem żywność.

LOTNICTWO DZIAŁA

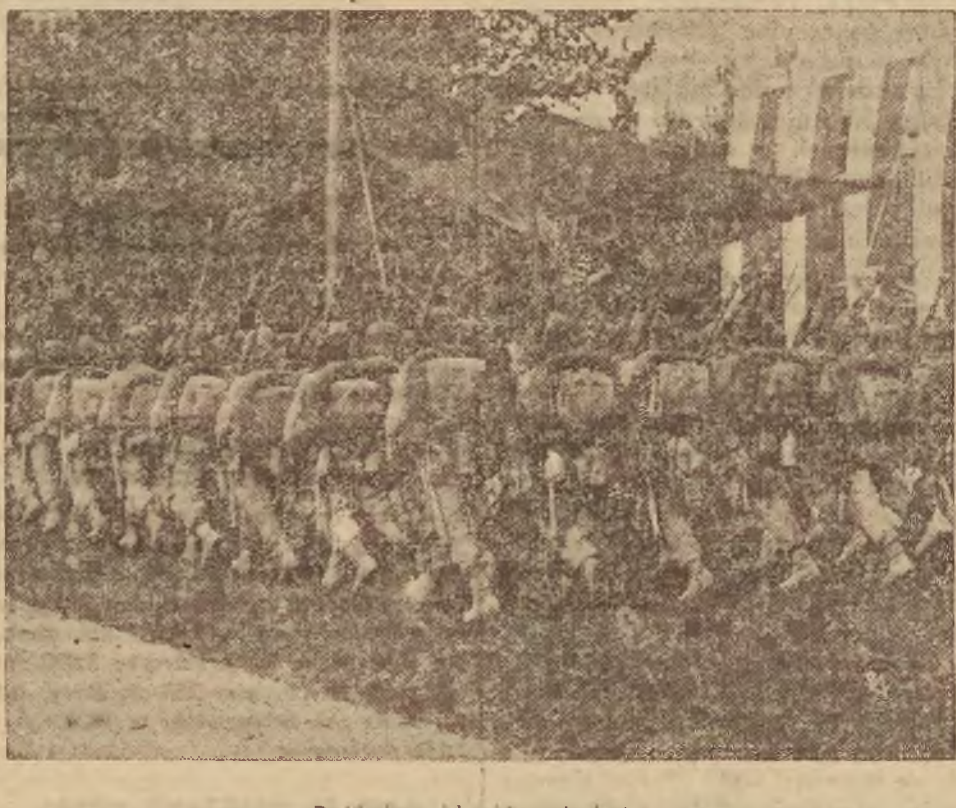
Intensywną działalność rozwinęło przez cały czas akcji lotnictwo obu stron. Niszczycielskie ładunki bomb raz po raz spadały na linie, umocnienia i tyły walczących armii. (Niszczycielskie ładunki były oczywiście reprezentowane przez drewniane imitacje bomb),

Myśliwcy tez nie próżnowali. „Czerwoni" z hukiem i gwizdem rzucali się na nadlatujące płatowce strony przeciwnej, Każdy z przeciwników chce być górą, by ogniem swych karabinów maszynowych dosięgnąć przeciwnika.

Wymykają się zwinnie atakom płatowce „niebieskich". Pikują w szalonym pędzie ku dołowi, jak kamień spadają ku ziemi — zda się, że za chwilę roztrzaskają się o pole. Nad ziemią maszyny wyrównują, uciekają by znów świecą wystrzelic ku niebu i zaskoczyć przeciwnika od góry.

Pojedynek skończony. Przeciwnicy żegnają się zgrabnym loopingiem odlatując ku swoim. Na dole, na ziemi trwa niezmiennie walka.

W.



Defilada oddziałów piechoty.

Poszukiwacze złota

Murzyni zatrudnieni w afrykańskich kopalniach złota uciekją się od niepamiętnych czasów do najróżnorodniejszych forteli, aby przemycić kilka gramów złota.

Jedno z najpotężniejszych towarzystw południowo - afrykańskich przekonało się niedawno, że traci rocznie około 50.000.000 zł z powodu owych kradzieży. Na 400.000 robotników zatrudnionych w kopalniach, z czego 360.000 murzynów, kilka tysięcy opuszczało pracę po odsłużeniu pięcioletniego kontraktu i żyło sobie spokojnie dalej z renty. Zaczęto szukać. Okazało się, że niektórzy z górników wyrzucali kawałki kruszcu nazewnątrz za pomocą miniaturowych katapult, podczym jacyś ich wspólnicy zabierali metal. Inni posługiwali się psami i gołębiami. Ten system tak się rozpowszechnił, że postanowiono wytępić wszystkie zwierzęta, krążące w obrębie eksploatacji. Oczywiście, murzyni stosowali nieraz stary sposób, polegający na połykaniu metalu, jak i diamentów.

Dziwactwa mody
Złote i srebrne brwi i rzęsy

Tegoroczna jesienna moda paryska wprowadziła niezwykłą inowację. Oto do sukien wieczornych, zdobionych złotymi lub srebrnymi dodatkami panie stosują złote i srebrne brwi i rzęsy. Twierdzą one, że ta nowa moda jest nadzwyczajna i że należy do najbardziej wziętych „Płeć brzydka" jeszcze nie zabrała głosu, zdaje się, że dla niej na ogół kwestia brwi i rzęs jest drugorzędna. W tej chwili są zadowoleni najwięcej właściciele składów kosmetycznych. Interesy idą dobrze.

ŻART NA STRONIE

Z zasady

Na pół godziny przed zakończeniem urzędowania w gabinecie naczelnika wydziału wynikła ożywiona rozmowa. Tematem była przeczytana w gazetach wiadomość o obowiązku wydawania jednogroszowej reszty w sklepach i przedsiębiorstwach.

— Ot, to, to ja rozumiem, świetnie! — unosił się inżynier Muterka — to dopiero nauczy nas oszczędzania, poszanowania nawet takiej wartości, jaką reprezentuje jeden grosz..

— Ech, głupstwo, nic z tego nie będzie — nie chciał na wywody inżyniera zgodzić się naczelnik wydziału — zbieraniem groszóweczek do niczego nikt nie dojdzie, domu za groszówki nie zbudujesz...

— Jednak ty, Tadeuszu, zbyt ponuro na to się zapatrujesz — przerwał Muterka — tu właściwie nie chodzi o jakieś bardzo realne osiągnięcie, lecz o samą zasadę. Zasada, w tym rzecz! Przecież i mnie o grosze nie idzie, kiedy co wieczora setki złotych przegrywam, a jednak dziś właśnie zajdę do jakiegokolwiek magazynu, aby kupić coś tak, żeby mi wydano groszową resztę... Poco to zrobię? — A no, dla zasady...

— Chcesz durnia z siebie stroić, przez mikroskop będą na ciebie patrzeć, powiedzą, że też egzemplarz znalazł się.. Zobaczysz!

Tak rozmawiając weszli koledzy do sklepu mlecznego. Muterka poprosił o pół kilograma sera szwajcarskiego, kosztującego, jak wiadomo, jeden złoty i dwadzieścia dziewięć groszy. Subiekt ważył ser, zaś inżynier skierował się ku kasie, aby zapłacić 1 zł. i 29 gr. Naraz zatrzymał się. Przy kasie urzędowała bardzo milutka, fiuternie uśmiechnięta panieneczka. Oglądnął ją, podszedł bliżej i położył dwuzłotówkę.

— Ile pan płaci? — zapytała panienka.

— Za pół kilo sera...

— Złoty i trzydzieści — i wydała inżynierowi siedziemdziesiat groszy reszty.

— A gdzież zasada? — ironicznie zapytał go przy wychodzeniu ze sklepu naczelnik.

— Sam rozumiesz — zażenował się inżynier Muterka — jakże u takiej sympatycznej o grosz dobijać się? Nie wypadało... — Ale zajdziemy gdzie indziej, a zobaczysz! Żebyż tylko na babę nie natrafić!

— Żebyś tylko protokułu komu nie zrobił, pamiętaj, bo inaczej nie pójdę z tobą, gdyż gotów jesteś jeszcze chryję o grosz wywoływać...

— Nic podobnego... Kłopot tylko z tym, czego zażądać, nie znam nierównych cen... Znowu sera? — decydował się Muterka.

Znowu zaszli do sklepu mlecznego, przy innej ulicy.

Podczas ważenia ser przez subiekta, inżynier sprawdził, że przy kasie siedzi, na szczęście jakiś mężczyzna. Z zadowoleniem przestępował z nogi na nogę, myśląc o powziętym przez siebie zrealizowaniu zasady... Lecz po chwili weszła do magazynu jakaś elegancka klientka, przystojna, z psem.

— Ile się należy? — zapytał u mężczyzny przy kasie.

— Złoty i trzydzieści — padła bezczelna odpowiedź. Inżynier najciszej zapłacił, wcale nie mając odwagi przypomnieć, że ser kosztuje 1 zł. 29 gr.

— A gdzież zasada — zarykiwał się po wyjściu ze sklepu naczelnik...

— Przecież patrzała taka piękna klientka, nie wypadało znowu, znowu kobieta... — usprawiedliwiał się zupełnie już skonfudowany inżynier.

Koledzy rozstali się.

Inżynier Muterka przypomniał sobie, że musi niezwłocznie złożyć przyobiecaną wizytę jednej ze swych świeżo poznanych znajomych.

Ale co z dwoma pakunkami sera, co z nimi?

— Monsieur, tu proletariat... Hej, hej ułani, geben sie, sil vuple, ein wenig Geld — rozległ się głos jakiegoś pijanego wyrostka.

— Masz przyjacielu, świetna zakąska, weź ją czymprędzej — inżynier wetknął ser wyrostkowi w ręce i sam czymprędzej skręcił w zaułek, klnąc zasadę na czym świat stoi...

Opr. Jotha.

50 groszy za 1 cm^3 krwi
Krwiodawstwo—obowiązkiem obywatelskim

W Hiszpanii, w okresie trwania wojny domowej, użyto już 12 tysięcy litrów krwi do transfuzji.

Czechosłowacja w tym niezwykle trudnym dla siebie okresie mobilizuje 60 tysięcy krwiodawców — aby uzupełnić zapasy krwi w magazynach szpitali wojskowych.

Ciekawych informacyj o znaczeniu transfuzji krwi w lecznictwie w okresie pokoju i wojny — udzielał dziennikarzom na wystawie szpitalnictwa doc. dr Henryk Gnoiński.

Okazuje się więc, że

KREW MOŻNA KONSERWOWAĆ W OKRESIE 3 MIESIĘCY.

Każda armia, w nowoczesnej wojnie, musi być zaopatrzona w dostateczny zapas konserwowanej krwi — a nawet mały oddział wojskowy musi posiadać sprzęt lekarski dla dokonywania przetaczań.

Na wystawie szpitalnictwa Polski Czerwony Krzyż przedstawia walizkowe komplety do przetaczania krwi.

Istnieją nawet specjalne urządzone skrzyneczki, w których naczynia z krwią mogą być spuszczane przy pomocy spadochroników z samolotów.

Transport krwi samolotami stosowany jest bardzo szeroko w Hiszpanii rządowej.

W Walencji istnieje cały szereg punktów grupujących ochotniczych dawców krwi, a ponieważ krwi tej jest ciągle za mało, przeto ostatnio sprowadzono większe transporty samolotami ze Szwajcarii.

Rosja sowiecka ma ogromny, kilkunastomilionowy budżet na pobieranie i konserwowanie krwi. Instytut, który kieruje tą akcją, ma do rozporządzenia specjalny tabor samochodowy i samolotowy.

W Belgii, Holandii i Francji — towarzystwa Czerwonych Krzyży utworzyły wspaniałe centra i ośrodki pracujące specjalnie nad zagadnieniem krwiodawstwa i obsługujące cały kraj.

W POLSCE KRWIODAWSTWO DOPIERO SIĘ ORGANIZUJE.

Dostawcami są przeważnie studenci, dla których stanowi to źródło utrzymania.

Ile warta jest krew ludzka?

Warszawski ośrodek dawców krwi pobiera 50 groszy za 1 cm z czego 80 proc. otrzymuje dawca — zaś reszta idzie na fundusz bezpłatnych transfuzyj.

Ponieważ można oddać bez szkody dla zdrowia 600 cm krwi — przeto „przy dobrej koniunkturze" i pełnym zapotrzebowaniu dawca może zarobić 300 złotych miesięcznie.

* * *

Polski Czerwony Krzyż — oprócz organizowania krwiodawców zawodowych — zamierza wszcząć jeszcze inną akcję, a mianowicie: wytworzenia typu członka PCK — krwiodawcy, któryby traktował krwiodawstwo jako jeden

Z OBOWIĄZKÓW OBYWATELSKICH

wynikających z przynależności do Polskiego Czerwonego Krzyża.

Pod hasłem „ani jeden żołnierz nie zginie z powodu upływu krwi" — Czerwony Krzyż obiecuje sobie zgromadzić wielkie rzesze.

„Chociaż dotychczas jeszcze nie wytworzyła się całkowicie jedna organizacja, duch korporacji zaczyna przenikć gospodarkę narodową i to stanowi największy triumf reżimu. Wolimy nawet tworzyć niekiedy próby organizmów prekorporacyjnych celem stworzenia drogi w kierunku pożądanego rozwiązania, niż ryzykować narażenie systemu na szwank przez brak przygotowania kierowników lub środowiska społecznego".

Spoglądając na rezultaty swych dziesięcioletnich wysiłków, Salazar z dumą stwierdza ogromny postęp i w pięknych słowach przedstawia dzisiejszy stan swej ojczyzny. Ciekawe są i rezultaty, ciekawe też metody, mniej nas jednak na tym miejscu mogą interesować poszczególne posunięcia dyktatora. Warto natomiast zwrócić uwagę na kilka zdań, które podkreślają charakterystyczne rysy postawy Salazara wobec władzy oraz kilka jego poglądów.

„Przewrót nie może być tylko głęboki w swych celach, musi też być ważny w swym przebiegu. Rozumiem przez to dwie rzeczy:: szczerość i powagę.

Szczerość jest to zgodność uczuć z myślami i zgodność postępowania z ... mi. W życiu państwowym, jak i w życiu prywatnym, brak szczerości przejmuje wstrętem i nuży: żaden system polityczny, który się posługuje kłamstwem jako metodą rządzenia, albo który się zadawala prawdami konwencjonalnymi, nie może mieć autorytetu w duszy ludności...

„Powaga życia nie narzuca bynajmniej żałoby, smutku, pesymizmu czy zniechęcenia; wprost przeciwnie, najzupełniej daje się pogodzić z radością ludu, zabawami, wdziękiem i śmiechem. Wymaga tylko, by sprawy poważne były poważnie traktowane".

„Koncentracja, zjednoczenie, uproszczenie, regularność, obrona podatników, święte poszanowanie kontraktów, absolutne panowanie prawa — oto są podstawowe zasady administracji i wszelkich reform".

„Jeśli przez politykę ducha rozumie się obronę wartości duchowych przed wzrastającą falą materializmu, oświadczamy, że jesteśmy zwolennikami tej polityki. Sądzimy, że narody marnują właśnie swe moralne dziedzictwo i za „miskę soczewicy" oddają wielki duchowy spadek przekazany im przez wieki'.

„Wielu ludzi wyobraża sobie, że komunizm jest postępem w obecnym stanie ludzkości, na mnie sprawia on wrażenie cofnięcia się. W rozmaitych epokach świat poznał już wiele prób komunizmu i można — w pewnym znaczeniu powiedzieć, że zakony do dzisiaj go zachowały'.

„Duszom, rozdartym powątpiewaniem i negatywizmem wieku, spróbowaliśmy przywrócić pociechę wielkich pewności. Nie podawaliśmy w wątpliwość ni Boga, ni cnoty; nie podawaliśmy w wątpliwość ni Ojczyzny, ni Jej historii nie podawaliśmy w wątpliwość ni zwierzchności władzy, ni jej poważania; nie podawaliśmy w wątpliwość ni rodziny, ni jej moralności: nie podawaliśmy w wątpliwość ni chwały, ni obowiązku pracy".

Zestawmy przytoczone poglądy z cichą a wytrwałą pracą młodego dyktatora o wspaniałym energicznym profilu. Spójrzmy na naród sąsiedni

Za trudna pewnie wyda się nam sztuka dźwigania państwa, ale zrozumiemy jedno. Zrozumiemy, dlaczego z dwu państw pirenejskich, podczas gdy jedno krwawi się w okropnej rzezi bratobójczej, ojczyzna Salazara „marszem roztropnym i pewnym" osiąga coraz to wyższe stopnie świetności.

sss.

—oOo—

Przeszło 600 kolorów pończoch kobiecych

Jak wynika ze sprawozdania angielskiego związku producentów farb, w ostatnich latach zaczęły panie sprawiać dużo kłopotu magazynom mód swoimi kaprysami czy wymaganiami dotyczącymi koloru noszonych pończoch. Do tej pory musieli już fabrykanci wyprodukować około 600 odcieni różnych kolorów farb, aby zadowolić gust grymaśnych snobów w kobiecych strojach. Fabrykanci podnieśli duży gwałt, uzasadniając to swoje oburzenie przedewszystkim tym, że taka duża ilość, rozmaitych kolorów podraża w pierwszym rzędzie koszta produkcji, Powzięli oni uchwałę, aby zaproponować wprowadzenie dwanaście standartowych kolorów, do których to miałoby się ograniczyć farbowanie pończoch. Paniom zaś, którym nie odpowiadałyby te kolory, nie pozostawałoby nic innego, jak tylko farbować sobie samym swoje pończochy.

PRÓŻNA.

— Jak można być tak próżną! Ciągle przeglądasz się w lustrze!

— Ja? Próżna? Przecież w lustrze jestem conajmniej o połowę brzydsza niż w rzeczywistości...

455 wypadków duru brzusznego

Departament służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej podaje do wiadomości, że w okresie od 28 sierpnia do 3 września rb. na terenie całej Polski zgłoszono łącznie następujące przypadki chorób zakaźnych:

455 przypadków duru brzusznego, 12 duru plamistego, 441 czerwonki, 41 płonicy, 243 błonicy, 17 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 68 odry, 231 krztuśca, 6 zimnicy, 20 gorączki połogowej, 511 gruźlicy, 1 choroby Banga, 108 odry, 254 jaglicy, 1 twardziela, 7 przypadków Heine Medina oraz 1 wodowstrętu.

Zebranie przedwyborcze organizacyj społecznych i zawodowych w Wilnie

21 bm., o godz. 18, w lokalu Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego. przy ul. Mickiewicza 22 m. 5, odbyło się pierwsze przedwyborcze zebranie z przedstawicielami organizacyj społecznych i zawodowych m. Wilna. Zebranie zagail przewodniczący obwodu Wilno OZN wiceprezydent miasta Wilna, Teodor Nagurski, który podkreślił doniosłość obecnych wyborów i zadania jakie przyszły Sejm oczekują w obliczu światowych wydarzeń.

Z kolei zabrał głos przewodniczący okręgu dyrektor Wł. Barański, który scharakteryzował stanowisko OZN w obecnych wyborach oraz swój stosunek i podejście do spraw wyborczych na terenie Okręgu Wileńskiego.

Po przemówieniu dyrektora Barańskiego, przewodniczący zebrania udzielił głosu poszczególnym przedstawicielom, którym na postawione pytania wyjaśnień udzielał dyrektor Władysław Barański. Równocześnie obecni na zebraniu delegaci opowiedzieli się za współudziałem z OZN w wyborach do Sejmu i Senatu.

O godzinie 20 zebranie zakończono.

Wystawa regionalna ziemi Nowogrodzkiej

Zorganizowana w ramach uroczystości „Dni Mickiewiczowskich" w Nowogródku wystawa regionalna cieszyła się wielkim powodzeniem turystów, którzy tłumnie zjeżdżali do Nowogródka. Punktem kulminacyjnym uroczystości mickiewiczowskich były dożynki połączone z wieńcowaniem, śpiewami i tańcami ludowymi. Produkcje te odtworzone na zmku przez poszczególne zespoły wiejskie niezawsze miały cechy wsi nowogródzkiej. Niektóre zespoły śpiewały naprzykład tanga, pragnąc popisać się „postępowością". Na szczęście tego rodzaju „właściwości wsi' było znacznie mniej w porównaniu z całym programem, który na ogół był bardzo bogaty.

Wystawa, regionalna, zajmująca dwupiętrowy budynek bazaru przemysłu ludowego miała różne działy, odtwarzające mniej lub więcej zdecydowanie dotychczasowy dorobek ziemi nowogródzkiej w dziedzinie gospodarczej i przemysłowej.

Do osobliwości wystawy zaliczyć należy stoisko p. Juliana Laskowicza z maj. Piatkowszczyzna, pow. lidzkiego; demonstrujące go gospodarstwo stawowe: hodowla karpia królewskiego, zielonego lina, złotego jazia itd. W plastyczny sposób przedstawiony rozwój karpia z ikry do 6-tygodniowej rybki. Poza tym zakonserwowane okazy szkodliwych w gospodarce rybnej owadów, ptaków itp. Obok stoisko majątku Korelicze Puttkamerów, ilustrujące hodowlę karpia, żywy zarybek oraz wspaniały okaz 24-letniej ryby (matki - ikrzycy). W dziale przemysłu najokazalej wyglądało stoisko hut szklanych „Niemen' oraz „Ardalu". Pięknie reprezentowane było rzemiosło i przemysł ludowy ze swymi słynnymi samodziałami spuszańskimi oraz Jadwigi Tomaszewskiej z Poczapowa. W bogatym dziale spółdzielczym górowały eksponaty Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, który z pięknymi wynikami prowadzi składy i sklepy w Lidzie i Baranowiczach, dalej wyroby marki „Społem" oraz spółdzielczość pszczelarska.

Dział turystyczny i historyczny nie miał nic szczególnego, nic godnego uwagi. Ten bogaty i wdzięczny temat wystawy został przez organizatorów zbagatelizowany, obok kilku fotografij Bułhaka i starych portretów, wisiało kilka wykresów, mających rzekomo ilustrować turyzm nowogródzki.

Nowogródzka

Z prac terenowych O Z N

11 bm. w powiecie wołożyńskim odbyły się zebrania gminne OZN w Baksztach i Łazdunach (obecnych po 100 osób) Obrady prowadził przewodniczący Obwodu p. Dyr. Szwed Stanisław. Na wszystkich zebraniach przeprowadzono niezwykle ożywioną dyskusję na aktualne tematy społeczno - polityczne.

* * *

18 bm odbyło się zebranie Oddziału Gminnego OZN w Juraciszkach z udziałem przewodniczącego Obwodu p. Dyr. Szweda Stanisława, który w obszernej prelekcji wyczerpująco przedstawił słuchaczom całokształt stosunków politycznych wewnątrz kraju, oraz omówił sprawę nadchodzących wyborów. Dyskusja, w której głos zabierali liczni przedstawiciele miejscowej ludności, wykazała żywe zainteresowanie terenu aktualnymi pracami Obozu.

* * *

18 bm. w Bieniakoniach (powiat lidzki) tamtejszy Oddział OZN zorganizował zebranie informacyjno - organizacyjne, na które przybył delegat Okręgu oraz przewodniczący Obwodu p. kpt. Kuzian Kazimierz. Obecnych około 70 osób. Zebrani zaznajomili się z ideologią oraz programem Obozu, zaś w wynikłej dyskusji zebrani omówili cały szereg palących zagadnień terenowych.

* * *

18 bm. w powiecie nowogródzkim miejscowe Oddziały Obozu w gm. Korelicze i Niehniewicze zorganizowały zebrania członków (obecnych po 150 osób) z udziałem przewodniczącego Obwodu p. inż. Lejtnera Edwarda oraz delegata Okręgu p. Jackiewicza Tadeusza. Przybyła miejscowa ludność została przez prelegentów dokładnie zaznajomiona z obecną sytuacją polityczną w Polsce oraz z całokształtem stosunków w Europie.

* * *

19 bm. w gminie nowogródzkiej odbyło się zebranie Oddziału OZN. Obecnych przeszło 70 osób. Delegat Okręgu p. inż. Henszel Bronisław obszernie omówił sprawę wyboru do samorządów oraz miejscowe kwestie gospodarcze. Przewodniczący Obwodu p. inż. Lejtner Edward przedstawił zebranym sytuację w kraju wobec zbliżających się wyborów do parlamentów. Wynikła dyskusja wykazała zgodność poglądów tamtejszej ludności z programem społeczno - gospodarczym Obozu.

Baranowicka

Burza na Radzie Miejskiej

Pod przewodnictwem burmistrza, p. inż. Wolnika, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie baranowickiej Rady Miejskiej.

P. burmistrz Wolnik odczytał decyzję Wydziału Powiatowego, z której wynika, że poczynione zostały w rozmaitych działach budżetu poprawki oraz przegrupowania niektórych pozycyj z jednego do drugiego działu. Między innymi Wydział Powiatowy poczynił następującą zmianę, a mianowicie: skreślił całkowicie subwencję 2250 zł na rzecz szkół żydowskich oraz zmniejszył subwencję dla ochronki izraelickiej z kwoty 4.000 zł do 1600 zł i zmniejszył subwencję dla żyd. domu starców z 3000 do 1000 zł.

Decyzja ta wywołała konsternację frakcji żydowskiej. Radny Rubinow poprosił o zarządzenie przerwy. Zarządzono przerwę, podczas której prowadzono pertraktację z kołem chrześcijańskim w sprawie zaskarżenia decyzji Wydziału Powiatowego do władz II instancji. Pertraktacje nie dały rezultatu i posiedzenie wznowiono. Głos zabrał radny Izykzon i oświadczył między in. Proszę zdjąć tę sprawę z porządku dziennego, aby dać możność zapoznania się z treścią decyzji.

W odpowiedzi radnemu Izykzonowi radny dr Fiutto zaznaczył, że dziwi go bardzo, że dopiero teraz jego przedmówca znalazł te objekcje, które istniały przecież przed odczytaniem decyzji. P. Dr Fiutto stawia wniosek o przyjęcie decyzji Wydziału Powiatowego. Burmistrz stawia wniosek dr Fiutty pod głosowanie jako najdalej idący. O głos proszą p. p. Dr Kagan i Trachtenberg. P. Burmistrz jednak nie udziela głosu. Radny Izykzon oświadcza, że osobiście nie widzi możności sprawowania mandatu radzieckiego i mandat swój składa. Radny Izykzon oraz reszta radnych Żydów i radni socjaliści opuszczają salę obrad. P. burmistrz stwierdza, że niekonieczna jest obecność kwalifikowanej większości radnych i stawia pod głosowanie wniosek koła chrześcijańskiego o przyjęcie decyzji Wydziału Powiatowego. Wniosek uchwalony zostaje jednogłośnie.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono przystąpić do budowy przewiewni przy rzeźni miejskiej, udzielić burmistrzowi 4 tygodniowego urlopu zdrowotnego, czynić starania o prędkie wydzielenie miasta z powiatu oraz o upaństwowienie gimnazjum żeńskiego im. M. Piłsudskiej. Na tym posiedzenie zamknięto.

Żydzi i socjaliści opuszczają Radę Miejską

Dowiadujemy się, że koło radnych Żydów i radni socjaliści mają w najbliższych dniach złożyć mandaty radzieckie. Rada Miejska byłaby zdekompletowana i zaistniałaby możliwość nowych wyborów.

Przyczyną opuszczenia Rady Miejskiej ma być to, że większość chrześcijańska majoryzuje mniejszości: żydowską i socjalistyczną.

Jakie braki posiada samorząd wileński ?

Ostatnio radziecka Komisja Rewizyjna dokonała rewizji gospodarki miejskiej. Komisja Rewizyjna wskazała na następujące braki w naszym samorządzie: 1) Brak statutu organizacyjnego Zarządu Miejskiego, 2) brak przepisów kasowości i rachunkowości, 3) konieczność zmiany lokali dla Oddziału Ewidencji Ludności, archiwum miejskiego, 4) konieczność wykonania remontu i przeróbek zarówno gmachów, jak i lokali biurowych, zakup inwentarza, zainstalowanie telefonów itp., 5) zwiększenie ilości pracowników w poszczególnych wydziałach, referatach i instytucjach, 6) usunięcie stwierdzonych usterek natury technicznej względnie formalnej.

Należy tu jeszcze dodać, że przytoczone powyżej uwagi Komisji Rewizyjnej, dotyczące przede wszystkim zmiany lokali, znaczniejszych remontów, zwiększenia personelu itd. pokrywają się z zamierzeniami Zarządu Miejskiego. Są one obecnie przedmiotem rozważań Prezydium Zarządu Miejskiego.

Odznaczeni złotym krzyżem zasługi

W Monitorze Polskim z dnia 21 bm. ukazało się zarządzenie o nadaniu złotego krzyża zasługi następującym wilnianom: za zasługi na polu pracy społecznej **po raz pierwszy: Prof. dr Witoldowi Staniewiczowi**, za zasługi na polu pracy w szkolnictwie prywatnym: **Bernadecie Cywińskiej**, nauczycielce prywatnego gimnazjum, oraz

po raz drugi Stanisławowi Starościakowi, inspektorowi szkolnemu w Wilnie.

Tydzień LOPP w N. Wilejce

Zarządy Kół Kolejowych LOPP węzła stacji Nowej Wilejki rozpoczynają „tydzień LOPP". 25 bm. w Nowej Wilejce w kościele parafialnym odbędzie się uroczysta msza św. — na rozpoczęcie „Tygodnia LOPP", w ciągu „Tygodnia LOPP" urządzona będzie kwesta uliczna, a w dniu 1 października rb. odbędzie się zabawa taneczna w sali Ogniska Kolejowego, zysk zaś zostanie przekazany na cele LOPP.

Przeszło 300 podań na 75 wolnych miejsc

Jak już donosiliśmy w tych dniach w Magistracie rozpocznie się sporządzanie spisów wyborców do Sejmu. Prace te potrwają 5 dni. Na wiadomość o przeprowadzaniu spisów do Zarządu Miejskiego napływać zaczęły stosy podań z prośbą o zatrudnienie przy spisach. Do chwili obecnej złożono już przeszło 300 podań. Zaangażowanych ma być zaledwie 75 pracowników.

Wilnianie na Kongresie Medycyny Sądowej i Społecznej

W dniach od 22 do 24 bm. 1938 r. odbędzie się w Borm w Niemczech pierwszy Międzynarodowy Kongres Medycyny Sądowej i Społecznej, na którym Polskę reprezentować będą prof. Sergiusz Schilling - Siengalewicz i dr Tadeusz Kołaczyński z Wilna i dr Lewicki z Waraszawy.

Akademia kolejowa LOPP

25 bm., o godz. 12 w sali kina „Znicz" (Wiwulskiego 2) odbędzie się akademia, zorganizowana staraniem wileńskiego okręgu kolejowego LOPP. Na program złożą się okolicznościowe przemówienie prezesa zarządu, dekoracja odznaką honorową i wręczenie dyplomów zasłużonym członkom LOPP, część wokalno-muzykalna i wyświetlenie filmów propagandowych.

Motocykl strzaskany przez pociąg

21 bm., o godz. 14.27 na szlaku Baranowicze—Pogorzelce, na niestrzeżonym przejeździe pociąg najechał na motocykl. Kierowca chorąży Jakub Wojnarowicz został zabity, a motocykl uległ rozstrzaskaniu.

Samobójstwo

Wczoraj rano w mieszkaniu przy ulicy Wilkomierskiej 45 letnia M. Wajnermanowa, powiesiła się na ręczniku, przymocowanym do rączki szybru.

Po upływie kilkunastu minut obudził się mąż i zauważył wiszące zwłoki żony.

Z teki policyjnej

Przy ulicy Trockiej zderzyła się taksówka Nr 8 z przejeżdżającą furmanką. Taksówka została uszkodzona. Woźnica, z którego winy nastąpił karambol, szybko odjechał i nazwiska jego na razie nie stwierdzono.

—

Na ulicy Końskiej rowerzysta Zenon Szreder, zam. przy ul. Tyzenhauzowskiej 9, zderzył się z taksówką, wskutek czego uszkodził przednie koło, spadając na jezdnię doznał potłuczeń.

Wilnianie i miłośnicy Wilna!

Gdy w Rzymie odbywała się uroczystość kanonizacji świętego Andrzeja Boboli, tu w Wilnie powstała myśl wzniesienia ku czci Jego Pomnika na miejscu krzyża. Niezwłocznie też zawiązał się Komitet budowy. W skład jego weszli: prezes — Wiktor Jankowski, wice-prezes—Adam Zawadzki, skarbnik — ks. Aleksander Lachowicz, sekretarz — Adolf Raziukiewicz, członkowie: ks. Kazimierz Kucharski T. J., p. p. inż. Jan Borowski, Michał Kaszczyc, architekt Jan Pekszo i Feliks Wasilewski.

Protektorat łaskawie przyjęli: Jego Ekscelencja Arcybiskup Metropolita Wileński ks. Romuald Jałbrzykowski i Pan Wojewoda Wileński Ludwik Bociański.

Prace Komitetu są w toku: projekt Pomnika opracowuje inżynier - architekt p. Jan Borowski, napływają już składki i ofiary, lecz świetność i wspaniałość Pomnika zależna będzie od ofiarności społeczeństwa.

Zdecydowanie dążąc do tego, by Pomnik umożliwiał odprawianie w nim lub przy nim Mszy Świętej, apelujemy do tych, dla których bliskim sercu jest szerzenie czci do św. Andrzeja Boboli, do tych, kto już uzyskał od Niego łaski, do tych, komu zależy, by wjazd do naszego miasta ulicą Połocką był ozdobiony widomym znakiem kultury katolickiej, wreszcie do wszystkich ludzi dobrej woli, by dopomogli nam w miarę sił i możności bądź ofiarami, bądź pracą swoją.

Projekt pomnika w opracowaniu p. inż. arch. J. Borowskiego wraz z kosztorysem poda Komitet do wiadomości ogółu społeczeństwa w prasie wileńskiej.

Ofiary przyjmują:

1) PKO na konto Nr 702,122,

2) O. O. Jezuici w zakrystii kościoła św. Kazimierza w Wilnie,

3) Księgarnia J. Zawadzkiego,

4) Skarbnik Komitetu — ks. Aleksander Lachowicz przy kościele po-Bernardyńskim,

5) Administracja naszego pisma.

Zamknięcie sezonu motocyklowego

Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego w Wilnie urządza 25 bm. zamknięcie sezonu motocyklowego z wyjazdem do Trok na regaty wioślarskie. Przewidziany jest biwak koleżeński na wyspie. Zbiórka przed lokalem klubu, ul. Wileńska 12, o godz. 9. Kluby oraz motorzyści niezrzeszeni proszeni są o wzięcie jaknajliczniejszego udziału. Osobnych zaproszeń klub nie wysyła.

Dziśnieńska

Nowa droga wodna

Pracujące już od dawna na Dziśnie bagrownice oczyszczają rzekę z kamieni, czyniąc ją przystępną dla tratw, barek i łodzi nawet w porze letniej. Bagrownice, które wznowiły pracę od m. Szarkowszczyzny znajdują się już o jakie pięć kilometrów przed ujściem Dzisny do Dźwiny.

Jak wiadomo, tereny te pozbawione są komunikacji kolejowej.

Obecnie więc rzeka Dzisna na linii Szarkowszczyzna — m. Dzisna może oddać wielkie usługi. W Szarkowszczyźnie można będzie przeładowywać z pociągów towar na „łajby" i z prądem dostarczać do miejscowości położonych nad rzeką.

Pozatem warto, by jakiś przedsiębiorca zastanowił się nad możliwościami zorganizowania komunikacji osobowej. Przede wszystkim w okresie wiosennych i późno-jesiennych roztopów mały stateczek pasażerski napewno cieszyłby się powodzeniem. Spokojne wody rzeki nadają się dla statków idealnie.

Dwie bagrownice, robotnicy, czyszczenie koryta rzecznego — to widok na tutejszych ziemiach egzotyczny. Życzyćby należało, żeby na tym się nie skończyło. Po oczyszczeniu rzeki musi nastąpić jej pogłębienie, które dopiero uspławni ją w pełnym tego słowa znaczeniu i umożliwi rozwiniętą na szerszą skalę organizację komunikacji osobowo - transportowej, najwłaściwszej dla tych terenów — bo stosunkowo najtańszej.

Zrealizowanie w czasie jaknajprędszym podobnych prac na Dźwinie — to także paląca konieczność, która powinna być uważana za konsekwencję prac na Dziśnie, gdyż te dwie rzeki razem wzięte mogą utworzyć w przyszłości bardzo cenną drogę wodną.

jh.

Wileńska

Budowa lecznicy weterynaryjnej

Wydział Powiatowy buduje w mieście Wilejce lecznicę weterynaryjną z mieszkaniami dla sanitariuszy, a obok niej wzorową kuźnię. W lokalu lecznicy będą udzielane porady, — robione zabiegi, a oprócz tego stale będzie mogło przebywać około 10 sztuk koni w stajni — szpitalu.

W kuźni pod nadzorem lekarza weterynarii specjalista będzie pokazowo podkuwał konie. W powiecie odczuwa się brak fachowych podkuwaczy.

Budowa lecznicy prowadzona jest sposobem gospodarczym. Koszt jej wyniesie 15 tysięcy złotych. Wymieniona suma powstała z pobieranych opłat tzw. weterynaryjnych, jak np. za ubój zwierząt, świadectwa pochodzenia itd.

— W jednym dniu zebrali 1,200 zł. Przedstawiciele mieszkańców gminy wiazyńskiej na posiedzeniu, zwołanym w celu omówienia sprawy kupna karabinu maszynowego dla wojska, zebrali 1,200 zł.

A. J.

— Rolnicy jadą na Targi Północne. Z powiatu wilejskiego, 25 bm. wyjeżdża 200 osób na zwiedzenie Targów Północnych w Wilnie. Tym razem jadą sami rolnicy i ich dzieci, bo ludność żydowska nie korzysta z popularnego pociągu z powodu świąt.

Pociągiem tym, między innymi, wyrusza grupa młodzieży mającej reprezentować powiat w uroczystych dożynkach, organizowanych w Wilnie z okazji obchodu 10-lecia istnienia przysposobienia rolniczego.

Grupę tę utworzono — po przeprowadzeniu eliminacji wśród członków organizacyj społecznych, prowadzących p. r. — z dwóch pododdziałów Związku Strzeleckiego (Szostaki i Werebie) oraz jednego zespołu Związku Młodej Wsi (Sosenka).

A. J.

Odszkodowania w wysokości 129 tysięcy zł.

domaga się b. leśniczy majątku Belmont

Wydział Cywilny Sądu Apelacyjnego w Wilnie rozpoznał wczoraj ciekawą sprawę, którą wytoczył b. nadleśniczy dóbr pp. Radeckich-Mikuliczów Belmont w pow. brasławskim S. Labocha, domagając się od swych b. pracodawców odszkodowania w wysokości 129 tysięcy złotych.

Sprawa przedstawia się jak następuje:

W swoim czasie pomiędzy Labochą, a właścicielami dóbr Belmont pp. Radeckimi-Mikuliczami została zawarta umowa, na mocy której Labocha miał pozostać nadleśniczym tych dóbr do r. 1938. Jednak w r. 1935 p. Labocha został obrażony przez jednego z właścicieli i zrezygnował ze stanowiska. Aczkolwiek wypowiedzenia nie otrzymał, to jednak sytuacja była taka, że musiał ustąpić. Wobec tego p. Labocha wytoczył swym b. pracodawcom proces, domagając się odszkodowania w wysokości 129 tys 308 zł. Sąd pierwszej instancji częściowo uznał słuszność pretensyj p. Labochy i zasądził na jego korzyść odszkodowanie w wysokości 35 tys zł. Właściciele dóbr zaproponowali tylko 18 tys zł. Obie strony niezadowolone z tego wyroku zaapelowały i wczoraj wydział cywilny Sądu Apelacyjnego rozpatrzył powództwo ponownie.

Wyrok w tej ciekawej sprawie ogłoszony zostanie 5 października. (c).

Brasławska

Stada wilków grasują

Ostatnio w gminie opeskiej ukazały się duże stada wilków, które porywają nie tylko owce i trzodę chlewną, ale nawet i cielęta pasące się w polu, to też staraniem wójta gminy opeskiej zorganizowana została obława, która odbędzie się w dniu 25 września rb. W obławie weźmie udział kilkudziesięciu myśliwych oraz około 300 osób tzw. nagonki.

Tabela loterii

15 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5,000 zło padła na nr. 133043

50.000 zł.: 37951 14524

25.000 zł.: 158518

10.000 zł.: 15573

5.000 zł.: 16515 38638 64665 77113 104055 153802

2.000 zł. 403 17352 18329 26959 33860 39587 70911 74472 91038 104148 104941 105953 128276 134413 144701 154925

1.000 zł.: 299 7483 8044 21978 28089 32133 46679 47727 54551 56866 57486 58998 66006 71311 70438 75570 81590 96885 100494 104490 106593 112161 124676 131734 132288 132829 141667 141863 154358 156876 158878

Wygrane po 250 zł.

58 97 342 400 8 54 535 70 698 865 1014 52 123 279 394 421 757 95 837 47 85 978 2178 263 381 447 509 98 743 61 808 21 78 84 3097 184 417 28 767 816 33 4081 166 75 97 352 619 802 5058 70 78 306 442 618 91 789 877 983 6041 91 155 63 288 461 80 665 728 38 863 967 7045 95 160 287 99 315 99 504 992 8005 66 79 128 215 338 750 790 9037 337 64 70 479 50010 35 79 636 59 791 93 99 802 910 38 10125 31 220 379 581 11003 37 242 46 440 508 25 57 688 704 915 12184 220 327 445 518 36 628 702 17 804 15 962 13040 73 134 62 76 572 687 723 83 50 986 14169 221 45 328 65 579 83 620 76 755 831 95 980

15041 96 327 713 899 934 51 16059 117 201 324 37 48 49 432 755 50 801 17017 83 164 371 95 407 47 543 601 18006 70 122 32 245 64 305 36 749 80 96 865 996 19077 78 266 57 321 64 498 640 54 91 57 942 2002 9152 58 256 52 80 333 430 88 99 586 736 43 45 845 56 59 21045 50 137 323 42 647 48 808 94 22125 201 9 29 327 454 84 516 23041 98 157 65 323 350 413 948 632 62 69 775 939 24264 383 57 521 611 64 707 813 932 2522 1504 71 672 715 813 24 36 58 966 2039 323 607 403 96 936 98 860 75 27142 66 639 903 62 98 28489 95 574 751 77 808 9 906 15 29139 57 276 51 95 97 408 71 384 664 98 773 944 52 30202 6 57 445 767 71 708 72 841 31058 154 67 264 311 701 70 75 846 939 95 32159 225 47 72 499 50 97 741 94 903 66 33210 421 61 80 84 939 748 805 19 966 81 34044 190 210 314 18 437 687 94 881 973 78

35023 29 45 110 82 305 84 452 87 662 765 801 72 904 36020 127 125 268 372 86 512 37 46 641 758 862 920 37003 48 103 16 39 350 71 76 81 448 94 668 38064 94 295 394 99 431 691 889 948 39072 83 87 330 78 576 613 53 711 848 96 942 49.

40169 208 22 49 357 70 486 545 606 88 812 941 99 41001 36 155 225 518 38 63 76 627 88 886 930 42012 96 163 232 77 484 546 825 29 47 67 43027 178 338 489 688 775 985 44058 181 200 397 539 53 60 45072 138 63 283 388 454 503 11 16 614 92 741 88 844 86 985 46184 275 429 688 779 823 911 47112 27 280 509 610 819 976 48139 234 392 433 541 46 50 760 819 21 49144 52 288 317 71 408 607 34 728 830 992.

50018 228 92 598 638 40 50 63 718 25 78 806 23 945 57 51038 55 112 84 503 639 718 833 52019 197 281 644 78 91 700 806 51 944 90 53035 412 571 74 97 775 92 820 925 62 54021 189 361 487 540 68 603 12 43 734 897 905 55010 86 93 252 322 59 426 65 562 91 661 63 832 998 56248 542 621 739 953 57078 158 377 448 69 556 88 635 58120 283 381 452 61 756 827 74 911 59141 90 228 317 64 60 430 637 769 91 966.

60254 396 409 24 30 57 59 600 5 736 63 832 61064 138 230 57 353 451 76 546 640 714 932 62290 510 783 992 76 63401 4 576 94 710 966 64171 525 27 649 836 76 973 65146 442 513 227 712 66040 125 350 460 589 776 838 48 59 92 67041 60 201 26 365 68 481 452 71 848 909 34 98 68073 199 204 330 461 781 87 972 78.

69099 249 409 590 615 757 77 91 856 913 28 82 70014 35 139 204 26 91 322 59 521 601 10 61 708 844 71 402 729 48 800 940 72036 213 26 328 402 31 571 636 77 98 728 886 922 73108 19 93 265 369 450 571 603 6 930 82 74014 21 159 268 389 488 503 25 656 726 956 72 75183 87 223 37 327 53 462 718 817 30 941

76038 202 98 466 525 64 921 88 99 77009 43 49 171 205 60 475 95 539 719 88 817 64 84 955 78035 93 168 336 436 532 47 58 79 758 89 870 73 85 79048 303 55 571 607 66 742 88 98 804 48 934 80318 413 26 41 626 788 826 81197 279 309 37 430 518 59 608 736 838 58 905 65 82127 209 66 361 409 50 522 623 83002 22 160 69 76 80 320 35 545 617 836 94 84313 50 85 405 50 64 531 626 47 55 708 47 934 57 85080 422 590 663 86043 170 84 98 229 73 370 544 657 713 819 87456 79 573 697 703 8 896 97 514 88038 66 124 96 222 75 98 413 575 787 864 940 93 89036 183 289 448 617 67 74 97 808 71 927 90112 254 94 339 72 459 639 712 14 58 854 91 91103 40 293 327 72 98 449 85 601 819 92024 97 151 210 78 96 567 84 97 717 803 11 917 93056 64 95 271 311 69 449 508 17 24 69 79 609 91 767 98 824 94088 89 201 36 56 464 537 45 80 82 615 26 743 95067 124 66 51 269 79 559 679 846 99 907 96169 278 408 31 99 505 93 735 36 43 808 97097 142 48 212 68 86 441 503 43 700 75 85 832 900 98197 228 30 363 89 404 95 563 98 626 744 845 79 930 99033 295 316 69 453 84 791 824 100003 148 69 218 54 384 424 87 564 870 101002 19 38 123 30 483 818 92 941 102142 276 411 526 69 71 764 813

103106 85 343 513 47 79 706 11 24 925 58 77 104110 75 430 97 553 706 801 76 978 83 105109 45 82 414 45 608 78 747 966 106038 65 92 275 382 516 613 73 716 66 963 107059 185 313 35 987 109203 22 390 17 631 61 74 709 856 83 900 109056 198 849 413 733 927 66 88 110107 233 566 605 74 703 995 111057 384 518 60 691 784 810 112002 1111 201 388 92 538 675 864 917 28 113043 52 159 421 561 94 698 72 27 946 14449 516 786 97 852 115077 101 201 60 357 666 754 854 921 52 116003 141 268 81 397 426 502 801 61 723 891 17057 115 220 510 421 845 902 6 118901 42 38 85 119069 160 204 60 407 799 815 120076 177 271 300 74 94 484 504 56 698 859 923 121178 263 643 69 733 54 813 20 961 122048 53 436 37 585 634 55 97 827 961 123039 65 151 56 260 341 93 425 632 717 28 42 867 124051 198 231 34 50 53 77 92 359 560 620 744 56 125170 241 55 61 772 842 916 126086 184 316 92 741 44 91 802 958 127217 67 327 64 73 74 83 563 615 65 744 53 913 37 128087 276 99 496 527 75 95 98 829 64 129341 403 66 594 641 790 835 99.

130031 105 63 204 5 30 489 957 131032 248 643 53 67 839 951 132 67 79 97 378 94 467 562 67 738 837 133072 136 256 406 92 93 513 653 707 50 828 68 72 86 134007 121 46 432 775 830 70 929 66 94 135081 309 463 621 7 37 48 64 849 959 136004 13 95 260 383 631 80 743 1370489 159 464 568 80 697 749 806 41 90 76 138115 399 488 782 833 139000 189 295 317 69 417 37 71 79 633 38 40 64 89 777 944 140456 552 628 71 968 141074 108 10 35 208 312 667 94 95 710 800 51 922 86 142108 324 32 496 541 664 714 839 848 143108 390 94 47 98 596 605 735 874 954 144090 140 429 450 624 24 30 703 11 862 945 145027 59 116 201 568 641 763 67 80 821 966 79 146102 266 312 415 617 30 93 733 43 8151 92 925 56 147039 368 428 89 504 10 619 37 945 55 56 148216 92 827 39 149307 32 37 612 757 150170 287 95 359 418 567 70 715 827 932 151004 51 67 188 333 407 12 516 647 805 906 49 76 15272 951 153079 93 146251 349 497 535 71 80 643 711 74 96 813 154139 2873 437 552 894 155028 80 274 441 569 630 721 41 42 156369 55 662 830 930 53 157233 86 92 376 407 17 24 91 705 15 800 954 57 59 99 158016 32 263 636 82 98 760 63 89 938 68 159055 433 51 749 99 910

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych 84989

50 tysięcy zł. — 143636

10 tys. zł. — 24429 102920 127049

5 tys. zł. — 35307 56079 70504 81755 141420 147149

2 tysiące zł. — 904 1270 8645 12383 16183 22104 43840 47940 57154 61364 65994 80361 84959 89095 106854 110058 142863 144621

1 tysiąc zł. — 2437 5196 23051 28793 3253 38448 40281 48665 57876 65931 76499 79066 79811 82115 104865 111356 116477 123312 157656

Wygrane po 250 zł.

35 205 465 95 717 790 961 50 1175 623 46 871 2125 226 50 480 528 413 923 3036 246 384 550 722 48 85 986 4001 11 103 226 374 534 649 992 95 5026 113 45 276 79 425 82 593 734 928 6195 321 79 475 682 724 951 7008 552 667 705 914 8575 610 816 999 9303 22 10158 371 821 82 99 11303 44 627 718 32 12145 353 514 49 710 917 13045 344 14315 558 701 57 806 938 15172 217 347 634 725 19 924 80 16139 230 36 334 51 505 612 957 81 17172 234 375 512 26 52 64 18274 793 887 951 19103 23 261 713 964 20057 118 94 431 739 811 907 21074 347 448 70 662 71 771 800 22017 162 262 309 23152 441 53 24035 105 399 405 73 89 582 660 808 25026 158 82 645 976 26369 447 688 903 27410 743 28177 964 29152 751 945 30013 90 124 330 441 608 45 964 31244 727 852 93 33025 436 782 849 919 33000 193 491 641 842 34013 90 157 82 249 417 505 935 66 35109 68 277 417 562 82 663 853 36038 103 451 987 37053 86 187 219 536 89 619 780 38211 788 862 511 39054 207 331 794

40748 874 938 41055 167 350 70 540 603 22 915 42372 89 913 43081 256 44335 452 822 40 909 45 45176 338 661 780 46058 131 241 357 483 956 82 47002 217 33 354 450 690 952 82 48359 417 997 49322 41 464 644 967 50108 81 367 467 521 865 51115 425 596 52487 604 14 73 53042 556 774 54384 405 9 614 69 87 728 943 83 55082 131 351 806 938 56080 293 657 917 57254 77 321 43 47 477 671 710 913 84 58035 163 327 533 98 720 70 59070 350 549 52 60413 621 827 951 61073 436 633 47 975 62068 231 480 515 842 992 64214 489 601 84 742 65417 585 767 66196 268 736 832 907 65 67188 331 419 806 924 48 68049 384 513 69309 417 849 70027 147 56 259 916 52 71263 322 555 845 72500 887 73007 691 74078 278 88 484 597 706 81 808 28 78 75017 58 61 80 157 73 426 76005 131 494 829 989 77138 76 417 523 883 962 78004 27 157 66 281 337 47 84 782 79189 645 738

80424 30 31 620 708 824 57 81157 75 237 439 82217 690 720 83064 308 91 482 611 62 767 84081 837 85298 389 792 966 86060 163 314 548 69 840 87012 142 204 478 603 872 88161 322 698 780 92 817 74 83 969 90031 74 267 380 539 91012 130 83 658 84 749 995 92009 315 450 708 44 93124 547 696 94007 276 991 88 95311 966 96147 400 535 97058 86 666 88 857 98018 234 938 99038 40 196 417 604 839 100018 119 308 46 426 517 625 808 60 934 101163 200 756 102038 220 560 659 821 103070 344 531 667 99 104047 651 93 676

105286 473 605 38 39 975 106134 509 711 892 107233 372 834 53 994 108120 236 90 717 24 61 77 109314 466 513 796 99 845 916 110563 625 65 828 111021 905 86 112154 712 111063 73 246 455 521 644 710 114246 440 910 115371 468 725 813 46 923 79 116042 57 95 857 117172 344 489 660 51 735 891 929 118299 348 55 119027 71 452 920 120533 775 834 38 121651 741 122200 698 123453 768 124139 377 93 125504 96 627 30 126027 792 855 127110 400 128388 697 910 129153 326 653 955 130142 291 505 893 923 131079 86 182 384 528 62 856 132458 743 959 133034 701 134229 310 813 55 135377 418 99 509 797 89 136038 426 825 944 58 137431 56 706 28 138338 537 139070 176 850

140248 49 440 825 29 14113 142004 171 213 53 877 143027 81 270 401 900 891 145041 50 813 45 146237 785 147173 890 931 81 148459 902 10 149320 623 24 712 800 979

150107 232 73 475 702 32 823 912 38 151288 662 713 26 152029 46 282 774 153253 154194 399 795 975 15078 143 90 438 156807 13 157128 210 18 392 158058 87 98 124 85 548 661 767 159614 828

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

53 143 72 91 258 75 539 607 60 883 99 1222 408 520 924 2111 39 45 283 583 734 3168 205 91 516 4142 323 443 79 886 943 5218 73 387 906 52 6096 128 203 538 7052 722 44 861 955 8234 339 731 9149 83 412 99 502 609 955

10261 332 434 73 908 75 11452 893 12203 450 730 916 13326 777 856 902 14153 288 343 426 922 15058 64 83 124 59 81 16809 990 17162 290 498 808 18064 94 210 442 573 794 800 33 93 921 19323 443 928 82

20468 787 21013 212 922 86 22041 129 408 611 43 67 23022 654 732 39 887 969 24011 41 837 25554 736 945 64 26055 113 212 53 77 320 483 27537 897 957 91 28359 436 647 98 736 856 29023 56 62 125 234 329 41 765

30129 290 372 438 67 51012 246 479 794 99 847 947 32143 263 752 33752 94 840 902 34268 398 35096 316 539 712 826 36427 48 678 706 37631 37 88

38067 311 636 702 8 39110 22 250 323 59 543 851 56 981 40344 552 664 837 41269 550 768 42094 605 800 37 43055 114 362 451 530 633 853 44016 153 337 42 817 972 45272 492 828 68 46670 818 47549 83 880 48185 283 358 667 49042 107 282

50084 237 99 423 618 51307 494 547 781 52022 197 302 458 898 911 53508 874 54123 241 968 77 55316 489 515 990 56020 182 370 523 749 86 57121 35 315 96 554 837 42 58169 507 952 59062 170 98 557 716 969 60250 96 326 493 61056 233 406 850 62407 846 66 907 63042 46 298 330 413 733 827 950 64146 305 18 43 68 412 672 778 856 65144 68 411 74 520 952 66053 54 224 64 387 97 410 509 67048 224 91 363 516 640 829 910 68131 250 69 799 869 949 87 69027 648 70260 503 807 49 71106 230 399 600 74 72170 558 91 695 726 90 907 73074 79 82 88 230 486 644 729 955 68 74374 96 426 539 867 89 929 75068 208 568 908 76030 375 607 95 800 65 77192 294 463 752 880 78205 75 484 853 79752 999 80146 754 862 929 94 87050 301 457 565 636 82190 405 55 578 604 83009 19 55 81 93 207 302 897 99 980 84164 243 85086 575 684 98 706 45 920 73 86148 330 614 753 927 42 87001 128 74 215 527 41 54 82 75 687 942 79 88041 103 31 262 355 835 890666 297 318 695 768 939

90001 21 278 97 306 24 603 13 91096 809 92059 114 308 915 93341 446 673 848 921 84 94025 108 286 455 502 92 712 864 908 95158 36 455 91 647 97031 79 227 398 544 53 97 802 22 90 946 98153 212 333 504 39 99525 54 100080 164 283 556 754 926 101082 239 506 79 767 102047 337 71 697 103186 281 439 62 536 637 764 84 838 104153 248 653 762 840 988 105025 108 84 322 28 409 599 657 106035 158 540 830 107086 479 763 93 871 915 78 108106 226 522 649 899 109231 357 422 532 711 884 986 110169 391 534 825 111421 31 53 575 667 826 910 112266 458 515 783 878 984 113214 302 28 501 35 114009 202 67 524 731 808 115646 88 116048 547 691 899 927 117153 239 440 626 118058 324 781 819 905 119190 522 120223 485 91 121024 931 122247 123269 304 406 89 554 982 124766 94 884 125315 126258 861 94 949 86 127109 363 69 741 860 966 99 128025 93 188 619 129011 973

130134 695 131026 641 716 846 97 132067 440 576 753 80 962 133329 597 134152 274 396 713 135318 495 690 961 136291 322 589 670 137189 246 598 138256 631 743 47 139691 729 74 14004 194 657 141008 142094 138 359 143346 76 451 533 76 146043 44 219 675 779 975 145179 82 430 62 146000 25 57 402 147045 382 683 806 148287 846 60 149639 942 150167 339 446 533 796 935 151359 426 848 52 943 152292 310 531 740 815 153156 309 67 459 694 154130 40 67 659 730 155112 350 623 29 156149 638 889 157643 158094 722 159143

Bilety tygodniowe i miesięczne podrożeją od 1 października rb.

Władze kolejowe wyjaśniają, że podrożenie, na bliższe odległości przejazdu, opłat za bilety miesięczne i tygodniowe oraz za bilety szkolne — wywołało bardzo wielkie zainteresowanie opinii publicznej, która nie znając motywów jakie skłoniło Ministerstwo Komunikacji do tego kroku niewłaściwie nie trafnie ocenia znaczenie dokonanej rewizji opłat.

Ministerstwo Komunikacji decydując się na podrożenie opłat za te bilety nie miało wcale intencji podniesienia w ten sposób dochodowości ruchu osobowego, a krok ten podyktowany został koniecznością zniesienia dysproporcji między opłatami wg taryfy normalnej za przejazd jednokrotny a opłatami za bilety wielokrotne, które dawały zniżkę około 80% osiągając w ten sposób rekord ustępliwości w porównaniu z którąkolwiek koleją zagraniczną. Prowadzone w roku 1936 wydatne potanienie biletów odcinkowych miało na celu wyłącznie wzmożenie i ułatwienie przejazdów osób stale zamieszkałych poza miejscem pracy. Nadmierna jednak obniżka wprowadziła w efekcje niepożądany skutek jakim było przerzucenie się do korzystania z tych biletów wszystkich tych osób, które z racji swego zawodu zmuszone są do częstych przejazdów kolejowych dla załatwienia swych interesów. W ten sposób ulga o charakterze społecznym wykorzysiywana była stale dla omijania taryfy normalnej przez osoby niepowołane, powodując olbrzymi spadek przejazdów za biletami jednorazowymi narażając efekcje PKP na poważne straty.

Podwyżka taryfy procentowo wydająca się znaczną nie spowoduje w rzeczywistości poważnego podrożenia ceny biletów, gdyż większość osób dla których ulga ta jest przeznaczoną dojeżdża do miejsc pracy odległości stosunkowo nie dużych, także wzrost wydatków poniesionego z tytułu podwyżki wahać się może w granicach kilku złotych miesięcznie.

Jerzy Mariusz Taylor 69)

Czciciele Wotana

— Nie mogę... No!... Niechże pan puści moją rękę... — skuczała jak dziecko. — Ja naprawdę nie mogę...

— Czego pani nie może, panno Anko?

— No... bo nie mogę. Nie chciałabym panu odpowiedzieć tak jak Wanda, a muszę...

— Która Wanda? — zdziwił się, na wpół rozśmieszony, a na wpół rozrzewniony tym wielkim zmieszaniem, jakie okazywała, a które świadczyło o prawie dziecięcej jeszcze jej świeżości.

— Wie pan przecież... No!... królewna.

— Aha, tak? Ta, co to nie chciała Niemca. Rozumiem już, rozumiem — mówił z goryczą, puszczając jej dłoń. — A więc, dobrej nocy, panno Anko! Nie zobaczymy się więcej. Dobrej nocy!

Biała sukienka frunęła w kierunku drzwi i zniknęła. Czyżby niepowrotnie? Dr Johnke oparł się o sztachety. Miał wrażenie jakby nagle tuż pod jego stopami rozwarła się przepaść i pochłonęła szczęście — złotą bajkę, o której śnił przez kilka ostatnich tygodni. Dookoła panowała głęboka cisza. Tylko gdzieś daleko zakrzyczał puszczyk i czarny nietoperz bezszelestnym łukiem przeciął rozsrebrzone blaskiem księżyca powietrze. Cisza! Tęczowe marzenia dobiegły kresu i zamarły. Uświadomił sobie nagle, jakim wypoczynkiem niebiańskim, jakim bodźcem dla energii, jakim napojem krzepiącym, z którym równać się mógł chyba tylko miód, podawany bogom w wysokich salach Walhalli, były dlań te sny o szczęściu. Teraz przepadło wszystko. Dlaczego? Czyżby dlatego tylko, że jest Niemcem?

Ale co to? Drzwi, za którymi zniknęła biała sukienka, uchyliły się zwolna. Halucynacja wzrokowa? Zwodnicze światło miesiąca wprowadza niekiedy w błąd wzrok ludzki. A jednak, nie? To nie była złuda! Ode drzwi wionął szept, cichutki, ale wyraźny:

— Proszę przyjść, panie doktorze! Proszę przyjść... koniecznie...

Teraz dopiero dr Johnke ruszył w swoją drogę. Szept, który usłyszał przed chwilą, jak cudowny lek, jak tajemniczy balsam kojący, dodał mu siły, przywrócił dawną pewność siebie. I jednocześnie... dr Johnke postanowił sobie, że nie przyjdzie już więcej do Teresinka, że będzie unikał spotkania z Anką, że postara się wymazać ją ze swej pamięci.

— Skoro mnie nie chce jako Niemca, niechajże sieje rutkę, bo za zwykłego chłopa nie pójdzie pewnie — pomyślał z mściwym zadowoleniem.

A jednak śniła mu się przez całą noc. Wabiła go swym beztroskim śmiechem i oczami jak bławatki, ale gdy się zbliżył, uciekała niby płochy, biały motyl. Obudził się zlany potem, trzęsący się cały z tęsknoty i pragnienia, a skoro tylko zmrużył oczy, śniła mu się znowu. Gonił ją. Umykała przez jakieś łąki rozległe, pełne wonnego kwiecia, wśród którego kryły się zdradziecko kolące osty. Dopadł ją wreszcie, gdy zatrzymała się na brzegu szerokiej rzeki, która przecięła jej drogę. Schwycił ją za ramiona, ale wyślizgnęła mu się i skoczyła do wody. Usłyszał plusk i obudził się, siadając z wrażenia na łóżku.

Plusk nie ustawał. Towarzyszyło mu miarowe, głuche dudnienie. Lał rzęsisty deszcz i całe strumienie wody spływały z wysokiego dachu, wypełniając po brzegi betonowe kręgi ustawione pod rynnami. Po pogodnej, bezchmurnej nocy rozpoczynał się słotny ponury dzień.

Dr Johnke wstał w jak najgorszym humorze. W głowie łupał mu tępy ból i piekły nieznośnie powieki, a nieznośna pustka, którą odczuł wczoraj wieczorem, trwała nadal. Z największym wysiłkiem woli odepchnął cisnącą mu się natrętnie przed oczy złotowłosą i błękitnooką wizję, i postanowił zabrać się do pracy. Uznał, że na stan, w jakim się znajdował, będzie to najlepsze lekarstwo.

Już pobieżne przejrzenie stosu papierów, nagromadzonych w specjalnej teczce, wyjętej z tajnej skrytki w biurku, od której klucz powierzył Hildzie, przekonało go, jak bardzo w ostatnich czasach zaniedbał sprawy społeczne, pozostawiając je całkowicie niemal na opiece pastora Michelsa.

Pogrążył się w zawiłym odcyfrowywaniu najnowszego listu amtu berlińskiego, którego dotąd nie tylko nie czytał, ale nawet nie widział wcale, i odczuł natychmiastowe odprężenie napiętych nerwów. Do odzyskania zupełnej równowagi było jeszcze wprawdzie daleko. Szyfr mylił mu się. Mętne sylaby pisma ani rusz nie chciały się układać w zrozumiałe zdania. Wciąż jeszcze nie wiedział, o co chodziło. Nawet po półgodzinnym trudzie, treść pisma jeszcze pozostawała dlań zagadką. Czuł jednak, że jego umysł poczyna odzyskiwać dawniejszą trzeźwość i że na jego duchowym widnokręgu rozbłyskuje powoli dawniejszy cel, któremu niegdyś postanowił oddać wszystkie swe siły.

Nagle skrzypnęły drzwi i wszedł młody Wilhelm Ernin. Johnke skrzywił się. W tej chwili wolałby nie widzieć nikogo.

— No, co powiesz? — rzucił mu oschle. — Jestem pewien, że znowu nic wam się nie udało.

— Zgadliście, wodzu — zabrzmiała odpowiedź. — Nie udało się. Straciliśmy czas zupełnie na próżno.

— Wiedziałem, że tak będzie — burczał dr Johnke. — Wy zawsze tracicie czas po próżnicy. Jak długo to trwa? Chodziliście przecież do Teresinka już w zimie. Cztery, pięć, sześć miesięcy — liczył. — Całe pół roku i wciąż jeszcze nie zdołaliście odkryć tej dziury, prowadzącej do podziemi. Z takimi jak wy pomocnikami nie daleko zajedzie wasz wóz — szydził.

— Szczególnie taki wóz, co włóczy się za cudzymi dziewczętami — powiedział Wilhelm Ernin.

(D. c. n.).

KRONIKA

WRZESIEŃ 23 Piątek

Dziś: Tekli P. M.
Jutro: Gerarda B.

Wschód słońca — g. 5 m. 06
Zachód słońca — g. 5 m. 18

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 22. IX. 1938 r.

Ciśnienie 772
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 22
Temperatura najniższa + 6
Opad —
Wiatr: wschodni
Tendencja barom.: lekki wzrost
Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻUR APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemanowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze Nr 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTA

— **Dyrektor kolei państwowych** inż. W. Głazek wyjechał na inspekcję linii. Powrót nastąpi 26 bm. Zastępować go będzie naczelnik biura J. Narkiewicz.

MIEJSKA.

— **IV Targi Północne zwolnione zostały od podatku widowiskowego.** Decyzją prezydenta miasta IV Targi Północne zostały zwolnione od podatku widowiskowego na rzecz miasta.

— **Częściowa regulacja ul. Tomasza Zana** Magistrat wkrótce przystępuje do częściowej regulacji ul. Tomasza Zana na odcinku od ul. Giedyminowskiej do ul. Fabrycznej.

Kosztorys robót obliczony jest na sumę przeszło 12.000 złotych.

— **Kiedy otwarty zostanie ruch na ul. Mickiewicza.** Wczoraj zakończono układanie kostki na odcinku ul. Mickiewicza od Tatarków do ul. Sierakowskiego W przeciwległej części ul. Mickiewicza zakończone zostały już roboty do ul. Jagiellońskiej.

Otwarcie obu tych odcinków dla ruchu kołowego nastąpi 1 lub 2 października.

— **Rozszerzenie uprawnień dyrektorów szpitali miejskich.** Magistrat upoważnił dyrektorów szpitali miejskich do rozterminowania należności za leczenie chorych zamiejscowych do 6 miesięcy oraz do umarzania zaległości, nieprzekraczających sumy 1 złotego. Dotychczas dyrektorzy szpitali mieli prawo, zgodnie z instrukcją o ściąganiu kosztów leczenia, do rozterminowywnia należności od kuracjuszów miejscowych. Rozszerzenie tego uprawnienia w stosunku do zamiejscowych ma na celu szybsze załatwienie podań i zmniejszenie pracy kancelaryjnej.

NOWOGRÓDZKA

Nadzwyczajne zebranie członków Bazaru Przemysłowego

Onegdaj odbyło się w Nowogródku nadzwyczajne walne zebranie członków Bazaru Przemysłu Ludowego przy udziale delegatów Państwowego Banku Rolnego, Kasy Spółdz. do spraw przemysłu ludowego i domowego i związku rewizyjnego Spółdz. Roln.-Handlowych. Zebranie m. in. powołało nową radę nadzorczą Bazaru. Po walnym zebraniu odbyła się narada z przedstawicielami banków w sprawie zmobilizowania kapitałów na jesienne zakupy płócien, tkanin ludowych i włókna lnianego. Nowopowołana rada nadzorcza w dniach najbliższych ukonstytuuje się i ustali wytyczne dalszej działalności Bazaru.

BARANOWICKA

Gdy komornik się zapomina...

Na wokandzie Sądu Grodzkiego w Baranowiczach znajdowała się charakterystyczna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach p. St. P. oskarżony przez swego lokatora nauczyciela gimnastyki w jednym z tutejszych gimnazjów o samowolę, a mianowicie: Komornik czując się zanadto w swej roli wyeksmitował bez wyroku sądowego swego lokatora p. Stawireja.

Po krótkiej rozprawie Sąd skazał oskarżonego na miesiąc aresztu, zawieszając wykonanie kary na 2 lata z tego względu, że lokator był nieznośny.

Wydzielenie miasta z powiatu

Sprawa wydzielenia m. Baranowicz z powiatu tak ważna dla dalszego rozwoju miasta wkracza na tory realizacji. Pozytywne stanowisko zajął ostatnio w tej sprawie wojewoda nowogródzki.

Należy się spodziewać że w najbliższym czasie (do nowego roku) Baranowicze będą już wydzielone.

LIDZKA

— **Lida na czele ruchu wydawniczego Nowogródczyzny.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło zaopatrzyć wszystkie swoje biblioteki w monografie regionalne. W związku z tym władze administracji ogólnej przystąpiły na terenie woj. nowogródzkiego do katalogowania i kompletowania wydawnictw nowogródzkich, dotyczących przeszłości dziejowej tych ziem. Z zebranych szczegółów i statystyki wydawniczej wynika, że lidzki ośrodek badań krajoznawczych, cieszy się w tej dziedzinie największym dorobkiem. Oprócz bowiem wychodzącego w Lidzie od trzech lat miesięcznika krajoznawczo-regionalnego, który opublikował już szereg prac monograficznych pióra Michała Szymielewicza, Aleksandra Snieżki i Antoniego Przybytki, w roku bieżącym wydano pięć książek na tematy krajoznawczo-historyczne. Niezależnie od tego trzy prace pozostają w druku, a mianowicie: monografia dworku Mickiewiczowskiego, dzieje zamku w Mirze oraz bogato ilustrowany szkic historyczny „Samoobrona ziemi lidzkiej" w opracowaniu Józefa Dziczkańca.

— **Tragiczna sprzeczka.** We wsi Purwiany, gm. ejszyskiej, wystrzałem ze strzelby Antoni Żukowski zabił swego sąsiada Józefa Kaziukiewicza. Kaziukiewicz padł trupem na miejscu. 19-letni morderca Żukowski pryznał się do zbrodni, oświadczając, że strzelił do Kaziukiewicza podczas gwałtownej sprzeczki, w czasie której wyprowadzony był z równowagi. Mordercę osadzono w więzieniu.

— **TRAGICZNE SKUTKI SPĘDZANIA PŁODU. Mieszkanka kolonii Bartowty, gm. ejszyskiej przybyła do szpitala samorządowego w Ejszyszkach, gdzie lekarz rejonowy stwierdził, iż jest ona chora na zakażenie krwi i znajduje się w beznadziejnym stanie. Chora Michalina Paszkiewicz zeznała na łożu śmierci, że, chcąc uniknąć przykrości w domu, poddała się operacji spędzenia płodu.**

Operacji tej dokonali dr Morduch Benski przy pomocy akuszerki Maszy Poll z Ejszyszek. W sprawy te wejrzały władze prokuratorskie.

— **Kwesta na rzecz „Herclia".** W wyniku przeprowadzonej kwesty ulicznej na rzecz ochronki żydowskiej „Herclia" w Lidzie zebrano 109 zł.

OSZMIAŃSKA

— **Wędrowna szkoła rolnicza.** W Cudzeniszkach odbyło się uroczyste otwarcie 4 miesięcznego kursu pierwszej państwowej wędrownej żeńskiej szkoły rolniczej, zorganizowanej z inicjatywy wydziłu powiatowego w Oszmianie przez kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego. Program kursu obejmuje naukę z działu gospodarczego i przetworów warzywnych oraz roboty ręczne, haftowanie, krój i szycie.

BRASŁAWSKA

— **Dwie nowe gorzenie.** Władze skarbowe udzieliły pozwolenia na otwarcie dwuch gorzelni w powiecie brasławskim, a mianowicie jednej w majątku Belmont, gm. brasławskiej, drugiej w majątku Widze — Łowczyskie, gm. widzkiej.

ŁUNINIECKA

— **Skutki zabawy z ogniem.** We wsi Mokrowo, gm. łechewskiej, Kaplic Michał l. 11, bawiąc się zapałkami obok stogu słomy, spowodował pożar. Spłonęły: chlew, stodoła, dach domu mieszkalnego, cielak, świnia i zbiory tegoroczne. Ogólne straty 600 zł.

— **Ukazały się wilki.** We wsi Wólka I ukazały się wilki. Pastwą wilków padł 1 cielak i 1 koń. Grasują one gromadami po kilka sztuk.

Grasują one gromadami po kilka sztuk. Przewiduje się na tych szkodników obława.

Odpowiedzi Redakcji

P. Mgr. Wł. Zajączkowski. Dziękujemy Wykorzystamy.

Nad granicą czeską



Fotografia przedstawia fragment werbunku do „Korpusu Ochotniczego" powołanego przez Henleina.

Sensacyjny proces o wyłudzenie 20 tysięcy złotych

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj ciekawą sprawę, która w r. ub. poruszyła całe społeczeństwo grodzieńskie.

Pod Grodnem zamieszkiwał 70-kilkuletni Antoni Łuszczak, który otrzymywał często z Ameryki od swych synów pieniądze. Łuszczak potrafił zaoszczędzić koło 20 tys złotych. Przyjeżdżając do Grodna zatrzymywał się bogaty staruszek w zajeździe Brajny i Bera Kwintowskich, do których czuł zaufanie.

Pewnego dnia bawiąc w Grodnie staruszek pieniądze wycofał z banku i odrazu po tym zachorował.

Rodzina prosiła staruszka, aby wskazał gdzie schował pieniądze. Łuszczak wskazał wówczas na walizkę, na której dnie znaleziono blaszkę z wyrytym w niej napisem: „19—II—1940 r.". Łuszczak oświadczył, że jest to dowód banku na zdeponowanie w nim 20 tys złotych. Rodzina niezwłocznie udała się do banku. Okazało się jednak, że żadnych pieniędzy tam nie było. W międzyczasie stan chorego pogorszył się i Łuszczak zmarł.

Prowadzone w tej sprawie dochodzenie wykazało, że pieniądze te wyłudzili od niedołężnego starca Kwintowscy i niejaki Lipa Akun.

Ponadto policja otrzymała anonimową informację, z której wynikało, że Łuszczak został przez oszustów otruty arszenikiem.

Sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonych od zarzutu zatrucia Łuszczaka i skazał ich za podstępne wyłudzenie 20 tysięcy złotych. Akuna i Kwintowskiego na 5 lat więzienia każdego, zaś Brajnę Kwintowską na trzy lata.

Wczoraj Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził. (c).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dnia 23 bm. — ciesząca się niesłabnącym powodzeniem od dnia premiery ciekawa sztuka w 3-ch aktach Jerzego Kossowskiego **„Tekla"** w reżyserii Dra Leopolda Pobóg - Kielanowskiego Przed oczyma widza przesuwa się barwny korowód wspaniałych typów wiejskich, a ciekawa intryga sztuki uwieńczona wesołym zakończeniem i przeplatana świetnym humorem — trzyma widza w naprężeniu przez cały czas wieczoru

W rolach głównych p. p.: Walentyna Alexandrowicz (Tekla), Wanda Szczepańska Juliusz Baelicki, Władysław Ilcewicz, Stanisław Jaśkiewicz, Ludwik Tatarski. Oprawa dekoracyjna — Jana i Kamilii Golusów. Ceny Popularne. Początek o godz 20 punktualnie.

— **Niedzielna popołudniówka „Tekli"!** W niedzielę dnia 25 września o godz 16 (4 po poł.) Teatr Miejski na Pohulance gra na przedstawienie popołudniowe wielce interesującą sztukę Jerzego Kossowskiego **„Tekla"** w premierowej obsadzie zespołu, z p. Walentyną Alexandrowicz w roli tytułowej. Ceny popularne — od 25 gr do 2 60.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś prze bogata w melodie, operetka Abrahama **„Kwiat Hawaju".** Bohaterami wieczoru są J. Kulczycka, X. Grey, M. Martówna oraz K. Dembowski, W. Szczawiński, A. Iżykowski i K. Wyrwicz Wichrowski reżyser tej operetki.

— **Jutrzejsza premiera.** Jutro na repertuar wchodzi operetka Lehara **„Wesoła Wdówka"** z J. Kulczycką w roli tytułowej. Drugą rolę kobiecą w tej operetce objęła świeżo pozyskana śpiewaczka Nina Kwiatkowska, obsadę męską stanowią W. Szczawinski, K. Dembowski, A. Iżykowski, K. Chorzewski i K. Wyrwicz Wichrowski, który tę operetkę wyreżyserował.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni".** W niedzielę o godz. 4 m. 15 grana będzie cieszącą się wielkim powodzeniem operetka Abrahama **„Kwiat Hawaju".**

Spoliczkowała męża na scenie w czasie przedstawienia teatralnego

Nieprzewidziane zajście zdarzyło się w teatrze amatorskim w Worochcie w czasie wystawienia komedyjki „Trzech do wyboru". Role jednego z amantów grał niejaki M., który w pewnej chwili akcji sztuki musiał pocałować swą „ukochaną".

Obecna na sali żona M. na widok tej sceny wtargnęła przy wypełnionej po brzegi widowni na scenę, wszczęła awanturę i spoliczkowała swego męża i jego partnerkę.

Sprawa znajdzie się w Sądzie Grodzkim w Delatynie.

Ulgowe bilety wstępu na Targi dla czytelników Kurjera Wileńskiego

Dyrekcja Targów Północnych 23 bm. (piątek) udziela biletów ulgowych (50 gr zamiast 80 gr). Czytelnikom „Kurjera Wileńskiego", za okazaniem poniższego kuponu.

KUPON
na bilet ulgowy (50 gr)
wstępu na Targi Północne.
Ważny w dniu 23.IX 1938 r.

RADIO

PIĄTEK, dnia 23 września 1938 r.

6.42 Pieśń. 6.45 Gimnastyka. 7.0 Dziennik. 7.15 Koncert. 800 Audycja dla szkół. 8.10 Ciągnienie miliona — Transmisja z gmachu Dyr. Lot. Państwowej. 8.2 Muzyka. 8.55 Program. 9.00 Przerwa. 1100 Audycja dla szkół. 11.25 I. Utwory organowe. II. Walce Jana Straussa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Znakomite wirtuozki. 13.30 Audycja życzeń dla dzieci w opracowaniu Cioci Hali. 14.00 Muzyka lekka. 14.13 Komunikat Zw. KKO. 14.15 Przerwa. 15.15 „Gdzie byłem latem i co widziałem" — pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.0 Koncert rozrywkowy. 16.40 Pogadanka konkursowa P. R. 16.45 „Horodyszcze nad jeziorem Świętym" — feliet. 17.00 Stare i nowe Wilno". Czasy Śniadeckich i Mickiewicza — pogadanka dr Tadeusza Turkowskiego. 17.10 Utwory fortepianowe w wyk Zofii Kerntopf - Romaszkowej. 17.30 Z operetek francuskich. 17.55 Program na sobotę. 18.00 Maszyna rotacyjna — pogadanka. 18.10 S. Taniejew: Trio D-dur op. 22 — Koncert. 18.45 Kronika literacka. 19.00 Pieśni i arie. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Wesoła Warszawka" — koncert rozrywkowy. W przerwie: Humoreski Wiecha. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Czytanki wiejskie: „Przygody żaka" — fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego. 21.10 „Kalejdoskop" — koncert. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.05 Wycieczki i spacery — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz. 22.10 Orkiestra Aleksandra z udziałem pieśniarki Marii Dubas. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 24 września 1938 r.

6.42 Pieśń. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.0 Audycja dla szkół — Śpiewajmy piosenki. 11.25 I. Gra Oktet H. Squire'a. II Rewie piosenkarzy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa (z okazji Święta KPW w Radomiu). 13.00 Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 14.00 Muzyka lekka. 14.15 Przerwa. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Twoi koledzy z całej Polski". 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 Groteskowe obyczaje — felieton. 17.00 Sobótka trocka z udziałem Ork. KOP-u Zapowiada ks. dr Piotr Śledziewski. 17.3 Utwory wiolonczelowe w wyk. Arnolda Rözlera. 17.50 Wileńskie wiadomości sportowe. 17.55 Program na niedzielę. 18.00 Nasz program. 18.10 Dawna muzyk. 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza recytuje Maria Wiercińska. 19.00 Pięć pieśni op. 51 Joachima Raffa do słów Emanuela Geibla. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Audycja dla dzieci: „Patrz Kościuszko na nas z nieba". 2) Polacy w Westfalii. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Czytanki wiejskie: „Przygody żaka" — fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego (dokończenie). 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Elektrit rozszerza się

Nowe gmachy i nowe maszyny

Fabryka „Elektrit", licząca się z wielkim zapotrzebowaniem na nowe odbiorniki w kraju i za granicą, postanowiła rozbudować swe gmachy fabryczne i rozszerzyć warsztaty.

Przede wszystkim przystąpiono do budowy nowego wielkiego gmachu fabrycznego na zakupionych nowych terenach przy ul. Szeptyckiego.

W nowym gmachu zainstalowane zostaną nowoczesne maszyny i hale montażowe oraz bogato wyposażone laboratorium.

W związku z rozbudową fabryki „Elektrit" zatrudni dodatkowo ponad 300 robotników, co znacznie przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia w Wilnie.

Jak widzimy „Elektrit" bierze żywy udział w podciąganiu Polski wzwyż.

Kurjer Sportowy

Przed meczami z Jugosławią i Łotwą

Niedzielne mecze reprezentacji Polski z Jugosławią i Łotwą będą 87 i 88 spotkaniem naszej piłkarskiej reprezentacji. Z rozegranych dotychczas 86 spotkań wygraliśmy 33 mecze, zremisowaliśmy 14 i przegraliśmy 39. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 193 do 187. W roku bież. nasza reprezentacja rozegrała 4 mecze, przegrywając z Jugosławią 4:1, z Brazylią 5:6, z Niemcami 1:4. Pokonaliśmy jedynie Irlandię 6:0. Stosunek bramek wynosi 12:11 na naszą korzyść.

Zwycięzca niedzielnego meczu Polska — Jugosławia zdobędzie puchar wędrowny króla Jugosławii Piotra II.

Dlaczego zdyskwalifikowano Zawieję?

W kołach piłkarskich Wilna wywołuje zdziwienie zawieszenie na dwa tygodni piłkarza WKS Śmigły Zawiei. Gracz ten został ukarany rzekomo za brutalną grę w czasie meczu ligowego 11 września z Cracovią.

PZPN z niewiadomych bliżej przyczyn termin kary wyznaczył od 20 września, a nie jak zazwyczaj praktykuje się od dnia wykroczenia. Do tego nadmienić należy, że sędzie meczu nie zwrócił Zawiei ani razu uwagi, że gra brutalnie, a jeżeli nawet ten grał brutalnie, to sędzia powinien był po dwóch napomnieniach usunąć Zawieję z boiska. Wobec tego, że Zawiei karę policzono od 20 września nie będzie on mógł grać na meczu z AKS-em 2 października.

Sprawa Zawiei wiąże się jak gdyby „z aferą Bioka i Barana". Barana, jak wiemy, ukarano 6 miesięczną dyskwalifikacją za uderzenie w twarz, a potem kara została złagodzona. Biok również otrzymał 6 miesięcy a po dłuższych wyjaśnieniach zmniejszono mu karę do 4 miesięcy, nie udowodniwszy żadnego z poważnych przekroczeń. Wszystko to nasuwa przypuszczenie, że PZPN **uwziął się poprostu na WKS Śmigły i chce tą drogą osłabić ambitnie grającą drużynę, która w rozpaczliwy sposób broni się przed spadkiem z Ligi.** Jesteśmy przekonani, że w sprawie Zawiei zabierze głos WKS Śmigły i położy ostatecznie kres niezdrowym stosunkom.

Na stadionie sportowym



Walasiewiczówna, w momencie rzutu oszczepem, na międzynarodowych mistrzostwach kobiecych w Wiedniu, której znakomite wyniki we wszystkich kategoriach, zapewniły drużynie polskiej wicemistrzostwo Europy.

Wiadomości radiowe

ANGELICA MORALES solistką koncertu radiowego.

W piątek, dnia 23 września o godz. 22, odbędzie się w studio Polskiego Radia koncert orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Solistką wieczoru będzie znana już w Polsce młoda i znakomita pianistka, Angelica Morales, pochodząca z Ameryki Południowej.

Artystka, uczenica słynnego pianisty i pedagoga, Emila Sauera, wykona koncert swego mistrza. Program części orkiestrowej obejmuje rzadko grywaną fantazję symfoniczną „Las" Glazunowa, oraz uwerturę do opery „Cyrulik z Bagdadu" Corneliusa, utwór pełen wdzięku, humoru i melodyjności.

Również w piątek odbędzie się koncert, na którego program wrto zwrócić uwagę: o godz. 19.00 Ludmiła Szreterówna odśpiewa piękne utwory wokalne: Bacha arię z Kantaty, Haydna arię z ortorium „Cztery pory roku", Mozarta „Alleluja" i Duparca „Zaproszenie do podróży".

O NIEZNANYM ZAKĄTKU POLSKIEJ ZIEMI przez radio.

Piękne, pełne egzotycznego uroku są okolice Pińska. Malowniczo rozlewają się wody Jasiołdy i Piny wśród bujną trawą porosłych trzęsawisk. Opodal miejsca, gdzie Pina łączy się z Jasiołdą błyszczy gładka tafla jeziora Świętego. Na północno - wschodnim brzegu jeziora leży stara wioska Horodyszcze, która powstała na miejscu warownego grodu, wznoszącego się tutaj w XV wieku i zniszczonego doszczętnie w czasie walk rusko - litewsko - polskich w końcu średniowiecza. O tym nieznanym zakątku opowie słuchaczom przez radio Kazimiera Muszałówna dnia 23 września, o godz. 16.45 w pogadance p. t. „Horodyszcze nad jeziorem Świętym".

WIELKA SENSACJA PRZEZ RADIO.

Wczoraj do Doliny Chochołowskiej Polskie Radio wysłało smochód transmisyjny, wraz z potrójną obsadą techniczną, liczącą 9 osób. Technicy Polskiego Radia wraz z odpowiednią aparaturą obsadzą w Zakopanym trzy punkty, a mianowicie: Dolinę Chochołowską, Kasprowy Wierch i urząd pocztowy w Zakopanem. Wszystkie te punkty będą miały stałe pogotowie od momentu startu aż do zakończenia lotu.

Niezależnie od technicznych ekip wysłanych do Zakopanego cztery rozgłośnie Polskiego Radia, a mianowicie Warszawa, Kraków, Poznań i Lwów trwać będą w stałym pogotowiu, utrzymując łączność tak z Doliną Chochołowską, jak i z balonem stratosferycznym.

Przed startem Polskie Radio nada przy pomocy samochodu transmisyjnego kilka reportaży z Doliny Chochołowskiej, mianowicie wywiad z dr Jodko - Narkiewiczem, rozmowy z załogą balonu, znajdującą się we wnętrzu gondoli, oraz opis startu. Po wystartowaniu balonu do lotu radiosłuchacze będą bezpośrednimi świadkami — o ile warunki techniczne na to pozwolą — obustronnej łączności między Polskim Radiem a załogą balonu stratosferycznego w powietrzu. Łączność ta odbywać się będzie w ten sposób, że w gondoli balonu stratosferycznego zainstalowano specjalny aparat nadawczo - odbiorczy na wszystkie trzy okresy fal, za pomocą którego załoga balonu będzie mogła więc rozmawiać albo z którąś ze stacyj Polskiego Radia, na falach średnich lub długich, albo też z którąś ze stacyj krótkofalowych, np. ze stacją na Kasprowym Wierchu. Rozmowy te nagrywane będą na płyty, poczym wejdą do programu Polskiego Radia.

Podkreślić należy, że niezależnie od reportaży w języku polskim organizowanych przez Polskie Radio, znany badacz stratosfery Amerykanin mjr. Stevens przygotuje osobny reportaż w języku angielskim dla słuchaczy amerykańskich. Reportaż ten nagrany będzie na aparaturze Polskiego Radia, po czem zostanie nadany dla słuchaczy amerykańskich.

Dziś „Profesor Wilczur" w kinie „Pan"

Dziś wchodzi na ekran kina „Pan" jedno z najwspanialszych osiągnięć filmowych, z niecierpliwością oczekiwany film polski „Profesor Wilczur" z Stępowskim, Ćwiklińską, Barszczewską, Zacharewiczem, Węgrzynem na czele zespołu.

Sala b. konserwatorium

Od jutra i codziennie o 7.15 i 9.30 wiecz. występy teatru „Rewia Warszawska" p. t. „Dla ciebie Wilno". Rewia w 2 cz. 18 obr. Udział biorą: Wawa, Rożyńska, Hanusz, Zdanowicz oraz duet taneczny Mortieff.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubryke „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ilocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis